

KONTAKTY

Nr 22 (1803)

28 maja 2017

cena: 2,70 zł (z VAT 8%)

MIEDZYNARODOWY
70 FESTIWAL
TEATRALNY
WALIZKA
INTERNATIONAL
theatrical
FESTIVAL
VALISE

WALIZKA / VALISE 2017

Wydarzenie 2017



Scena ze spektaklu „Opowieść o Wani i tajemnicach rosyjskiej duszy” Teatru Karlsson Haus z Rosji

Wywołał w Łomży aplauz pilotów 21 krajów Europy, zauroczył królową Danii



Czarny wizjoner

Co tydzień z „Kontaktami”
otrzymasz bezpłatnie
weekendowe wydanie
„Rzeczpospolitej”,
magazyn

Plus Minus: szczegóły, str. 3



Największe wydarzenie kulturalne Łomży 2017

MIEDZYNARODOWY
30 FESTIWAL
TEATRALNY
WALIZKA
INTERNATIONAL
theatrical
FESTIVAL
VALISE



Jarosław
Antoniuk
dyrektor
Festiwalu

Mija 30 lat od pierwszej edycji kameralnych spotkań teatru w walizce, zapoczątkowanych przez ówczesnego dyrektora teatru Henryka Gałę. W ciągu tych 30 lat Festiwal wielokrotnie poddawany był transformacji programowej, reagował na coraz to nowsze trendy we współczesnym teatrze, przemiany społeczne, na historię zmieniającego się świata i urzeczywistniał marzenia artystów. Z Walizką zmieniało się także oblicze łomżyńskiej sceny. Teatr to festiwal, a festiwal to teatr!

Dzisiaj Festiwal z trzydziestoletnią historią jest wizytówką miasta. Znany jest w kraju i na świecie. Każdego roku przyjeżdżają do Łomży dobre, bardzo dobre i znakomite zespoły teatru lalkowego i szeroko pojętego teatru formy z całego świata, zaproszone spośród wielu zgłoszeń. Dotychczas gościliśmy około 500 przedstawień z ponad 40 krajów. Festiwal jest otwarty na wszelkie teatralne nurty, konwencje i stylizyki.



Marek Janik w scenie ze spektaklu „Szczęśliwy książę” Teatru Lalki i Aktora w Łomży

Zapraszanie do udziału przedstawień dla widzów dorosłych czyni łomżyński Festiwal niezwykle atrakcyjnym.

Jubileuszową, wyjątkową edycję Festiwalu, chcemy podkreślić interesującym i bogatym programem. Mottem przewodnim jest „teatr i...”. Nie ma w tym prowokacji, to raczej zachęta do dyskusji poszukującej tożsamości, rozmowa o wartościach ogólnoludzkich,

przełamywaniu stereotypów i poszukiwaniu lepszego świata.

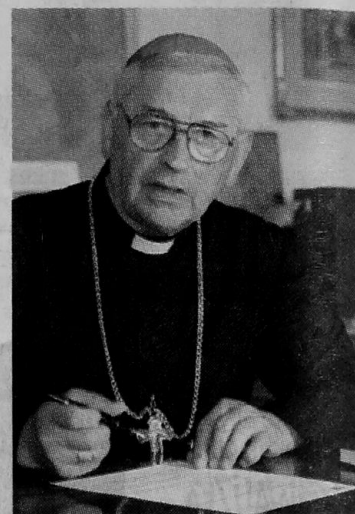
W tym roku wystąpią zespoły z 11 krajów (Słowacji, Łotwy, Ukrainy, Rosji, Niemiec, Włoch, Iranu, Japonii, Izraela, Czarnogóry, Polski). Planujemy 14 prezentacji w nurcie konkursowym i 8 wydarzeń w off festiwalu „Moje Miasto”, swoistym prezencie dla mieszkańców miasta.

JAROSŁAW ANTONIUK



Scena ze spektaklu „Na ósmej Arce” teatru z Czarnogóry

Ważne słowo



Jak w Związku Sowieckim

Bp Tadeusz Pieronek: – Wystąpienia prezesa PiS podczas miesięcznic smoleńskich nie mają charakteru religijnego. Te marsze i wypowiedzi przed Pałacem Prezydenckim to polityka, nie uroczystości religijne. Nie chodzi już o zmarłych. To, co się tam słyszy, to włosy dęba stają na głowie.

Wkrótce w każdym miasteczku będzie musiał być pomnik Lecha Kaczyńskiego, jak w Związku Sowieckim pomnik Stalina. Rosjanie, żeby podliznąć się rządzącym, stawiali pomniki Stalina. Powstawały jak grzyby po deszczu od Moskwy po najmniejsze miasteczka. W każdym domu musiał wisieć portret Stalina. Można próbować wprowadzić taką religię, ale to będzie religia Kaczyńskiego, nie religia chrześcijańska. Jeszcze niech w każdym domu będzie portret Lecha Kaczyńskiego, przed którym trzeba będzie się kłaniać, jak w Korei Północnej.

Od początku mówiłem, że pochówek na Wawelu był błędem. Tworzy się kult. Zrobiono, jak zrobiono, ale nie ma sensu nakręcanie tego na większe obroty. Dzisiaj policjanci każdego 18. dnia miesiąca ochraniają Wawel. Jakby stan wojenny był w Polsce. Sami policjanci się z tego śmieją, ale robią, co im rozkazano. Po co? I ile to kosztuje Polaków?

(Autor, przyjaciel papieża Jana Pawła II, był sekretarzem generalnym Konferencji Episkopatu Polski i rektorem Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Fragmenty wypowiedzi dla „Rzeczpospolitej”).

KONTAKTY

Tygodnik Podlaski

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto oraz wersji elektronicznej, identycznej z papierową na www.kontakty-tygodnik.com.pl

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (86) 216-42-43, (86) 216-40-22
fax: (86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. 86 216 42 43
Alicja Niedzwiecka; Maria Tocka, tel. 86 215 35 70
Władysław Tocki (red. naczelny),
tel. (86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

Jan Oniszcuk, tel. 602 383 682

Oddział w Suwałkach:

Bożena Dunat, tel. 606 882 082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Adam Dobroński,
Stanisław Kędzielawski, Krystyna Michalczyk-
Kondratowicz, Mikołaj Tocki,

Rysunki: Waldemar Rukś

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (86) 216-42-43
Księgowość: Justyna Karwowska (główna
księgowa) tel. (86) 215 35 67
Elżbieta Bączek (doradca)

Sekretariat i Biuro Ogłoszeń:

Katarzyna Karwowska, tel. (86) 216-42-43,
tel./fax (86) 216-57-11

Biura Ogłoszeń:

ARIUH „Dylewski”

Biuro Ogłoszeń i Reklam w Ostrowi Mazowieckiej
Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6
07-300 Ostrow Mazowiecka
tel. 29-642-80-34, 505-233-744
www.BiuroOgloszen.wOstrowi.pl
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

Kolportaż: RUCH SA, Poczta Polska, „Kolporter”,
Garmond Press, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto,

Stary Rynek 16, Łomża, tel. (86) 216-77-16

DTP: GroupMedia

Druk: Drukarnia Prasowa Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński

(_duszek) marek.lapinski@data.pl

Wydawca jest członkiem Izby Wydawców Prasy.
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.

Za treść ogłoszeń redakcja ponosi
odpowiedzialność w granicach wskazanych
w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo Prasowe.

Gdyby nie zaczynało być strasznie, byłoby całkiem wiosennie. Ale chociaż nie należę do strachliwych uważam, że zaczyna być strasznie.

Rządzący upartyjnili już wszystko, co publiczne: telewizję, spółki skarbu państwa, IPN, służby specjalne (CBA, poza wszelką kontrolą). Wyraźnie więc już widać, że wszystko ma służyć nie państwu, lecz jednej partii.

Tak rodziła się na Białorusi „demokracja Łukaszenki”. Najuczciwszą, demokratyczną większością głosów w parlamencie, którą miał po pierwszych wyborach, zmienił konstytucję, ordynację wyborczą, zasady wyboru Trybunału Konstytucyjnego. Ma w tej chwili „swoją” konstytucję, „swoją” parlament wybrany na podstawie „swojej” ordynacji, „swoją” Trybunał i wszelkie instytucje kontroli władzy wykonawczej.

Może wielu się zachnie, że nieuprawnione! A jednak! Pierwszymi ustawami, którymi zajęła się koalicja po wyborach, były ustawy zmieniające zasady obsadzania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji (w kampanii wyborczej PiS zapowiadało jej likwidację), Trybunału Konstytucyjnego, ordynacji wyborczej tuż przed wyborami. Trybunał Konstytucyjny, który niedawno znowu orzekł wbrew oczekiwaniom rządzących, zdaniem szefa PiS, wymaga „rekonstrukcji”. Trybunał po „rekonstrukcji” na Białorusi, nie uchyla już żadnych uchwał! Opozycja na Białorusi jest nachodzona w domach lub trafia za kratki nie z powodów politycznych, lecz zwykłego chuligaństwa albo podejrzenia popełnienia pospolitego przestępstwa.

Polska to absolutnie nie Białoruś! Mówię o tym tylko dlatego, bo nie chcę, by nią była!

Ten komentarz zamieściłem w marcu 2007, za rządów „pierwszego PiS”. Za kilka miesięcy, w listopadzie rząd Jarosława Kaczyńskiego upadł.

Co w ocenie sytuacji Polski pod rządami PiS w 2017 r. należałoby zmienić? To, że Polska prawie zrównała się z Białorusią. Zacznie ją wyprzedzać, gdy opanuje sądownictwo przed wyborami samorządowymi: jakakolwiek opozycja zacznie być nachodzona w domach lub trafiać za kratki nie z powodów politycznych, lecz zwykłego chuligaństwa albo podejrzenia popełnienia pospolitego przestępstwa. Wówczas „swoja” policja znajdzie hak, „swoja” prokuratura oskarży, „swoją” sąd skaze. Łukaszenka ma takie poparcie i tak słaby opór społeczny, że utraty władzy się nie boi, więc bywa dla oponentów łaskawy. PiS utraty władzy już teraz panicznie się boi, więc łaskawy nie będzie, bo wie, że po utracie władzy może zostać rozliczony politycznie i karnie.

Dziesięć lat temu zaklinałem rzeczywistość „Polska to absolutnie nie Białoruś! Mówię o tym tylko dlatego, bo nie chcę, by nią była!”. Dziś już wiem, że zaklinanie nic nie da. Jeżeli nie chcemy być Białorusią, nie można pozwolić rządzącym już na zawłaszczanie niczego. Nawet festiwalu piosenki!

WŁADYSŁAW TOCKI



Masz „Kontakty” i masz bezpłatny dostęp do elektronicznego wydania weekendowej „Rzeczpospolitej”, magazynu „Plus Minus”, który kosztuje 4,90 zł!

Otwórz komputer, wejdź na:
www.e-kiosk.pl/kontakty
wpisz kod 21MAZQYIUF i czytaj!

MYŚL TYGODNIA:

Ten, kto ma odwagę sądzić samego siebie, staje się coraz lepszy

Albert Schweitzer

■ Rekrutację rozpoczęły główne uczelnie publiczne w województwie. Uniwersytet w Białymstoku zaprasza na przeszło 30 kierunków z jedną w kraju chemią kryminalistyczną i sądową oraz ekobiznesem. Dokumenty przyjmuje już także Uniwersytet Medyczny w Białymstoku, a Politechnika Białostocka zacznie nabór 26 maja.

■ List z prośbą o powstrzymanie „dewastacji” Puszczy Białowieskiej wystosował do prezydenta i premiera około 200 przedstawicieli świata nauki, kultury, sztuki, mediów z Polski i Niemiec. Z województwa podlaskiego do apelu przyłączyli się m. in. profesor Andrzej Strumiłło, Krzysztof Czyżewski z Ośrodka Pogranicze w Sejnach, twórcy przyrodniczych filmów dokumentalnych o Puszczy Bożena i Jan Walencikowie.

■ 400 000 zł przeznaczył Zarząd Województwa na dofinansowanie 101 OSP w województwie podlaskim.

■ Samorządowy ruch Bezpartyjni zaczyna tworzenie struktur w województwie podlaskim. W spotkaniu założycielskim wzięło udział kilkanaście osób, głównie z Augustowa i Sejnu (z obydwoj burmistrzami) i Białegostoku. Bezpartyjni zapowiadają wystawienie silnej reprezentacji w przyszłorocznych wyborach samorządowych.

■ Pięć firm zgłosiło się do budowy ekspresowej S61 (Via Baltica) od węzła Stawiski do obwodnicy Szczuczyna.

■ Na Święto Komunikacji Miejskiej z uczestnikiem „Idola” Adamem Kalinowskim zaprasza Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji w piątek, 26 maja (ul. Spokojna 9, baza MPK), prezentacja kandydatek na Miss Komunikacji Miejskiej i grochówką od strażaków OSP w Kupiskach. Zabawa trwa od 11.00 do 17.00.

■ Wnioski o Nagrodę Starosty Łomżyńskiego za promocję powiatu można składać do 31 maja. Szczegóły na www.powiatlomzynski.pl i Ewa Piechocińska, tel. 86 215 69 00.

■ Konsultacje społeczne w sprawie projektu Lokalnego Programu Re-

Na Dzień Dziecka ph. „Figle Migle” zaprasza Galeria Veneda w niedzielę 28 maja. Będzie Kraina Zabawy, Tańca, Muzyki i Bajek, Śnieżka z drużyną krasnoludków, mistrz trików piłkarskich.

Wszystko od 12.00 do 19.00

witalizacji Łomży ogłosił prezydent Mariusz Chrzanowski. Potrwają do 13 czerwca. Szczegóły: www.lomza.pl w zakładce „Rewitalizacja”.

■ 6 km 700 m drogi Łomża – Zambrów między Wygodą a Zambrowem ma zostać gruntownie przebudowana do 30 listopada 2019 r. W tych dniach ogłoszony został przetarg na wykonawstwo.

■ 600 ha łąk chce wydzierżawić rolnikom Biebrzański Park Narodowy. Rolnicy mogą za koszenie tych łąk dostawać z Unii Europejskiej dopłaty rolno-środowiskowe.

■ Prawosławny biskup siemiatycki

Jerzy (Pańkowski) został arcybiskupem wrocławsko – szczecińskim. Autokefaliczny Kościół Prawosławny w Polsce wyznaczył go na następcę zmarłego arcybiskupa Jeremiasza. Jednocześnie Siemiatyccy przestają być miastem biskupim, a diecezja warszawsko-bielska, obejmująca południową część województwa podlaskiego, będzie podlegać metropolii Sawie, czyli zwierzchnikowi całej Cerkwi w Polsce.

■ Dariusz Sapiński, prezes Grupy Kapitałowej Mlekovita, wszedł do Rady Głównej Business Centre Club, jednej z ważniejszych w kraju organizacji gospodarczych.

■ Marzenia o mistrzostwie Polski oddaliły się od piłkarzy Jagiellonii Białystok. W meczach z najgroźniejszymi rywalami najpierw w Gdańsku Lechii 0:4. Kilka dni później zremisowali 0:0 z Legią Warszawa na własnym boisku. Na dwie kolejki przed końcem ligi Jagiellonię o jeden punkt wyprzedza Legia, a taki sam dorobek mają Lech Poznań i Lechia.

■ Zginął na miejscu kierowca (35 lat) po zderzeniu z łosiem na drodze między Brańskiem a Bielskiem Podlaskim.

Znaki czasu

■ W zamachu w Manchesterze zginęło małżeństwo Polaków, Angelika i Marcin Klis z Darłowa. Osierocili dwie córki.

■ Dowody, że przed śmiercią w komisariacie policji we Wrocławiu Igor Stachowiak był torturowany, przedstawił program „Superwizjer” telewizji TVN. Dotąd MSWiA zapewniało, że policjanci nie popełnili żadnego błędu, a prokuratura od maja 2016 r. do emisji programu prowadziła bezowocne śledztwo. W związku z ujawnieniem wstrząsających dowodów odwołani zostali Komendant Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu, jego zastępca, Komendant Miejskiej Policji we Wrocławiu oraz oficer, który pełnił te obowiązki rok temu. Dwaj z nich, awansowani na komendantów przez PiS, pochodzą z Sycowa, z którego pochodzi Beata Kempa, szefowa kancelarii premier Beaty Szydło.

■ Zmarł znakomity artysta, szanowany i lubiany piosenkarz Zbigniew Wodecki. Miał 71 lat.

■ 62 proc. badanych uważa, że powinno się odbyć ogólnopolskie referendum w sprawie reformy edukacji, wynika z badania CBOS. 31 proc. badanych jest przeciwnego zdania.

■ „Apelujemy do Pani Premier i Pana Prezydenta o interwencję i natychmiastowe wstrzymanie dewastacji najstarszego polskiego lasu”, z takim manifestem w sprawie wycinki w Puszczy Białowieskiej zwróciło się ponad 200 przedstawicieli świata kultury i sztuki z Polski, Niemiec, Ukrainy i Białorusi.

■ Po wykluczeniu przez prezesa TVP udziału Kayah w Festiwalu w Opolu, z występu zrezygnowała Maryla Rodowicz i kilkunastu innych wykonawców, prowadzący oraz reżyser koncertów. W tej sytuacji prezydent Opola zerwał umowę z TVP.

■ Wniosek do prokuratury złożył Airbus, francuski producent śmigłowców Caracal. Uważa, że mógł ponieść szkody po ujawnieniu przez MON poufnych informacji przetargowych Wacławowi Berczyńskiemu. To były wiceprzewodniczący komisji smoleńskiej, który nagle rzekł się wszystkich funkcji i wyjechał do USA.

Trojaczki w Zambrowie



Trzy dziewczynki urodziła mieszkanka Zambrowa na nowym oddziale położniczo-ginekologicznym Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego im. Jędrzeja Śniadeckiego w Białymstoku. Gratulacje i upominki złożyli mamie wicemarszałkowie Stefan Krajewski i Bogdan Dyjuk oraz dyrektor gabinetu marszałka Wiesław Żyliński.

To drugie trojaczki w Zambrowie. Pierwsze, którym burmistrz miasta kupił wózek, urodziły się w październiku 2016 roku.

Nowy, czteropiętrowy budynek szpitala w Białymstoku, wyposażony w nowoczesny sprzęt (14 inkubatorów) został oddany na początku roku.

Blokada wycinki Puszczy

Kilkunastu aktywistów Greenpeaceu i organizacji Dzika Polska zablokowało wycinkę drzew w Puszczy Białowieskiej, podało radio TOK FM. Protest jest wzorowany na tym sprzed dziesięciu lat w Dolinie Rospudy.

Wycinka w Puszczy Białowieskiej, na którą zezwolił minister środowiska weszła obecnie w decydującą fazę i objęła stare, najcenniejsze przyrodniczo fragmenty lasu. Ekolodzy twierdzą, że minister Jan Szyszko przekroczył w ten sposób czerwoną linię i dlatego rozpoczęli protest.

Sojuszniem ekologów jest Komisja Europejska, która do piątku czeka na to, aż wstrzymane zostanie wycinanie drzew. W razie braku reakcji naszego rządu, może doprowadzić do postawienia Polski przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej.



Ekolodzy zablokowali wycinkę przypinając się łańcuchami do ciężkiego sprzętu. Fot. greenpeace/twitter

O zaprzestanie wycinki zaapelowało także do premier Beaty Szydło i prezydenta Andrzeja Dudy ponad 200 wybitnych przedstawicieli świata kultury i sztuki z Polski, Niemiec, Ukrainy i Białorusi.

O wycince piszą także zagraniczne media. Brytyjski „Guardian”

w reportażu w całości poświęconemu Puszczy Białowieskiej informuje swych czytelników: „Podczas niedawnej wizyty w Puszczy Białowieskiej natknęliśmy się na liczne dowody wycinki drzew, w oczywisty sposób występującej przeciwko polskiemu i europejskiemu prawu”.

Paweł Kukiz do wiceministra Jarosława Zielińskiego: zrobił pan rzeź niewiniątek!



Krew się gotuje

Wiceminister Jarosław Zieliński (drugi od lewej) przyjmuje defiladę służb mundurowych na Starym Rynku w Łomży 3 maja; na tę chwilę „krasnowłochy” zdemontowały na Rynku unijną flagę

„Krew się we mnie gotuje, gdy słucham PO i PiS. Słyszę komunikaty >bijecie ludzi< i odpowiedź >wy też biliście<; >Podajcie się do dymisji<, >wy się nie podaliście, my też się nie podamy<, mówił Paweł Kukiz, lider Kukiz'15 podczas sejmowej debaty, poświęconej informacji ministrów sprawiedliwości oraz spraw wewnętrznych i administracji na temat śmierci Igora Stachowiaka.

Jego zdaniem wiceminister Jarosław Zieliński już dawno nie powinien pełnić swojej funkcji, choćby za decyzję o mianowaniu

na komendanta głównego policji inspektora Zbigniewa Maja, zwracając się bezpośrednio do Zielińskiego: „Pan go najpierw powołuje, a potem odwołuje jak psa. Tak, jak psa, bo tak pan traktuje te służby. Czy pan wie, co to jest granica kompetencji? Pan szczydzi się tym, że odwołał pan w krótkim czasie wszystkich komendantów wojewódzkich. Ja się po panu spodziewałem, że zajmie się pan strukturą Komendy Głównej Policji, redukcją etatów urzędniczych, że naprawicie to, co zepsuła PO. A pan zrobił rzeź niewiniątek. Do policji

dostają się ludzie, którzy nie powinni tam pracować. Nie przechodzą testów psychologicznych. Jak im się nie uda, to proponuje im się, by jeszcze raz do niego podeszli”.

„To, co dzieje się teraz w policji jest w ogromnej części waszą winą”, zwrócił się do posłów PO. „A waszą winą jest to, że wy zostawiacie stan stały, a jedyna różnica polega na tym, że >ich< ludzi zastępujecie >swoimi<”, zwrócił się do posłów PiS.

Wiceministra ostro traktowali także inni posłowie. Ocenili, że to chamskie ataki polityczne.

25 lat Prefbet Śniadowo Budujemy dom

Seminarium Stowarzyszenia Producentów Betonów odbędzie się w sobotę, 27 maja na Wydziale Budownictwa Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży (ul. Studencka 19, budynek B, sala nr 3).

Program: godz. 11.00 – otwarcie przez prezesa Prefbet Śniadowo, członka Rady Stowarzyszenia Producentów Betonów Jerzego Michalaka i rektora WSA prof. Romana Englara; godz. 11.10 – Rola SPB w rozwoju przemysłu betonów, dyrektor Biura SPB Józef Kostrzewski; godz. 11.20 – Współczesne konstrukcje z elementów prefabrykowanych, Jarosław Ruczyński (Gralbet Gralewo); godz. 11.50 – Autoklawizowany beton komórkowy w świetle zrównoważonego rozwoju, Jacek Chojnowski (Prefbet Śniadowo); godz. 12.20 – „25 lat rozwoju Prefbet Śniadowo”, Antoni Chojnowski (Prefbet Śniadowo); godz. 13.10 – Nowoczesne domieszki chemiczne. Pokonywanie barier w aspekcie produkcji prefabrykatów betonowych, Jacek Błonski (Chryso Polska); godz. 13.30 – Prefabrykowany parking wielopoziomowy, Jan Makuszewski (SPB); godz. 13.50 – Prezentacja Astra, Benedykt Karczewski.

Gaz pod Łomżą

Gazociąg Polska – Litwa przebiegać ma za Nowogrodem. Odnośga miałaby przechodzić ok. 6 km na południe od Łomży na pograniczu gmin Łomża i Śniadowo. Analizę projektową wykonuje Biuro Projektów OTS-IP.

Generał „na kangura”

Komendant główny Straży Granicznej Marek Łapiński został generałem, choć półtora roku temu był jeszcze majorem. Tak szybkiego awansu w służbach mundurowych nie pamiętają najstarsi funkcjonariusze. W kilkanaście miesięcy najważniejszy „strażnik graniczny” przeszedł awans, na który inni pracują kilkanaście lat. Na tę metodę szybkiego awansu funkcjonariusze mają określenie „na kangura”.

Ma być wzorcem samorządowca,
według którego PiS wygra wybory samorządowe, tymczasem:

Prezydent sobie bimba!

Tydzień temu pisaliśmy, że Jarosław Kaczyński znalazł sposób na przełamanie porażek w wyborach samorządowych: wzorcem samorządowca PiS mają być prezydenci Stalowej Woli, Białej Podlaskiej i Łomży: Lucjusz Nadberezny, Dariusz Stefaniuk i Mariusz Chrzanowski. Jarosław Kaczyński ogłosił to podczas spotkania z działaczami, którzy będą zaangażowani w kampanię samorządową: potrzebny jest przekonujący kandydat, kandydatami są ludzie młodzi, którzy wykazują wielką energię i którzy kojarzą się obywatelom, wyborcom, ze zmianą.

Tak wyróżniony młody (33 lata) Mariusz Chrzanowski pochwalił się mediom, że z jednej strony trzeba być otwartym na sugestie, ale nie można obiecywać gruszek na wierzbie, bo będzie się rozliczany. On miał na ulotce wyborczej 18 punktów i większość z nich już jest zrealizowana, a reszta będzie zrealizowana do końca kadencji. Poprosiliśmy więc prezydenta o ujawnienie, które z 18 punktów z ulotki wy-

borczej już zrealizował. Wydawać się mogło, że oto może pokazać mieszkańcom Łomży, co konkret-



nie dla nich zrobił, tymczasem minął tydzień, prośbę ponowiliśmy, a odpowiedzi nie ma. Albo prezydent ma problem ze wskazaniem punktu po punkcie „większości z 18 punktów”, albo nie zależy mu na publicznym informowaniu o swych dokonaniach. Wniośki wyciągnąć z tego można także dwa: albo przegiął z tą „większo-

ścią”, czyli minął się z prawdą, albo lekceważy mieszkańców Łomży, czyli z wyborców sobie bimba.

Jest jeszcze jedna hipoteza, wpływająca z wypowiedzi w czasie spotkania z Łomżyńskim Klubem Sportowym. Obiecał wówczas, że wesprze Klub pod warunkiem utrzymania się w III lidze. I dodał zastanawiającą informację: rozmawiałem już o tym z radnymi PiS. Wynika z tego, że cała Rada Miejska do decydowania nie jest mu już potrzebna. Dzięki temu przekaz będzie klarowny: on, prezydent z PiS i radni PiS, czyli PiS dają Klubowi pieniądze. Wszystko byłoby w porządku, gdyby PiS dawał piłkarzom pieniądze PiS. A daje miejskie. Czyli nas wszystkich, czy są z PiS, czy nie. Ale w ten sposób można zyskać poparcie wyborców PiS, innych za pominięcie ich głosu w podejmowanych decyzjach, wręcz przeciwnie.

Jak na wzorec, mający wskazywać przyszłym kandydatom, jak odnieść sukces wyborczy, prezydent Łomży popelnia szkolne błędy wizerunkowe.

Poezja Smaków Regionu

„Pstrąg solony o poranku” otrzymał nagrodę Agencji Rynku Rolnego wśród przetworów z ryb, a „Keks dojrzewający” pierwszą nagrodę wśród wyrobów cukierniczych. Tak poetycko nazwane wyroby Beaty i Tomasza Siergiejewiczów, prowadzących w Łomży restaurację „Syta Panna”, zdobyły uznanie wśród 129 produktów, zaprezentowanych przez 84 producentów w prestiżowym konkursie „Nasze kulinarne dziedzictwo – Smaki Regionów”.

„Podlaskie kulinariami stoi. To bogactwo które chcemy i mamy nadzieję cały czas odkrywać. To między innymi dlatego chcę tu przyjeżdżać turyści nie tylko z Polski, ale i z zagranicy”, mówi wicemarszałek Stefan Krajewski.



Beata i Tomasz Siergiejewiczowie odbierają nagrodę z rąk marszałka Jerzego Leszczyńskiego

Konkurs „Smaki Regionów” organizowany jest od 2000 roku. Jego głównym celem jest wyszukiwanie i promocja produktów, charakterystycznych dla regionu, które mogą stać się jego wizytówką.

Beata i Tomasz Siergiejewiczowie z konkursu podlaskiego nagrody lub wyróżnienia przywożą od lat. Są też laureatami nagród

„Perły” w finałach ogólnopolskich dla najlepszych produktów i potraw regionalnych. Specjalizują się w produkcji unikalnych wyrobów z ryb oraz garmażeryjnych z dziczyzny, gęsi i kaczek, wykorzystując przepisy, które w rodzinie funkcjonują od wielu pokoleń. Można je zjeść lub kupić w sklepie restauracji Syta Panna.”

Chciała skoczyć do Narwi?



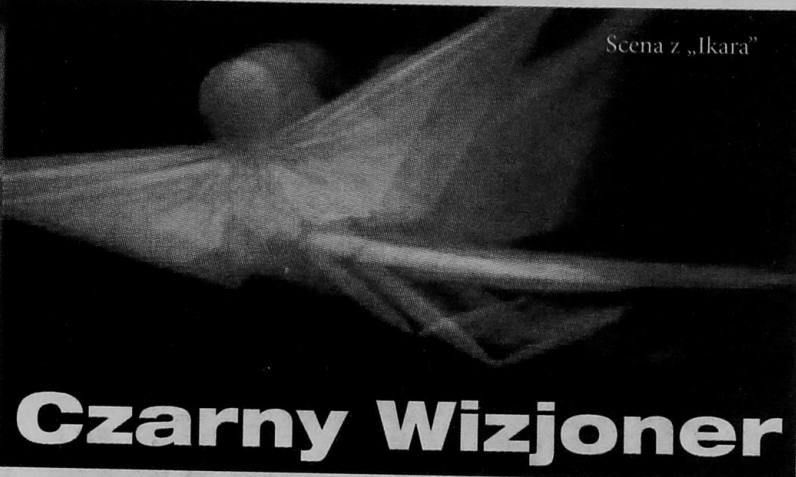
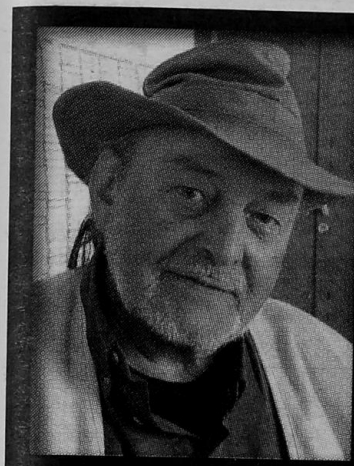
Gdy zauważył młodą kobietę, która płakała, wychylała się za barierki mostu nad Narwią, wędkarz pomyślał, że może z jakichś powodów skoczyć do rzeki i zadzwonił na policję. Dyżurny przekazał informację wędkarza znajdującemu się w pobliżu patrolowi na rowerach. Zaalarmowani policjanci zauważyli na moście przechyloną przez barierkę młodą (20 lat) kobietę. Sprowadzili ją z mostu i przekazali pod opiekę lekarzy. To niezwykle dowód, jak nieobojętność człowieka (w tym przypadku wędkarza) na to, co dzieje się z innym, może zapobiec tragedii.

Konkurs dla młodych

Młodzieżowa Rada Miejska Łomży zaprasza uczniów łomżyńskich szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych oraz studentów do konkursu na logo Rady Łomży. Projekt może mieć dowolną formę graficzną i powinien zawierać napis „Młodzieżowa Rada Miejska Łomży”. Prace konkursowe należy wysłać listem na adres Centrum Współdziałania Społecznego (ul. Farna 1, 18-400 Łomża p. nr 8 z dopiskiem „Konkurs na logo”), złożyć osobiście lub mailem j.chmielewska@um.lomza.pl w terminie do 10 czerwca 2017.

Mistrzowie ortografii 2017

Anna Tarnacka ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Łomży wygrała XIII Konkursu Mistrz Ortografii Szkół Podstawowych Miasta Łomży, zorganizowany przez w Szkołę Podstawową nr 10. Drugie miejsce zajęła Maja Karwowska z SP nr 10, a trzecie Paweł Koziej z SP nr 9. Konkurs pisali także goście: poseł Bernadeta Krynicka, wizytator łomżyńskiego kuratorium Jadwiga Pusz, dyrektor Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Łomży Zbigniew Kossakowski, dyrektor Łomżyńskiego Centrum Rozwoju Edukacji Maciej Listowski i przedstawicielka Rady Rodziców Małgorzata Konopka. O uzyskanych przez nich wynikach informacji nie podano.



Scena z „Ikarą”

Czarny Wizjoner

Tomasz Brzeziński (1936 – 2017)

**Człowiek Sukcesu
2008 w Plebiscycie
„Kontaktów”,
wywołał w Łomży
aplauz pilotów
21 krajów Europy,
zauroczył królową
Danii**

1.

„Od dzieciństwa wychowywałem się w teatrze. Moja matka była scenografką i aktorką w najstarszym polskim teatrze lalek, warszawskim „Baju”. Ojciec, z wykształcenia prawnik, był aktorem filmowym i to podobno dobrym. Stąd się to jakoś wzięło. Moimi pierwszymi zabawkami były lalki teatralne. W domu naszym było zawsze szalone towarzystwo teatralne. Wieczory śpiewów i wierszy, >szare godziny< pełne wspomnień”.

Tak Tomasz Brzeziński wspominał swoją kolebkę pełną marzeń o świecie, który przyszło mu stworzyć z bogatej wyobraźni.

2.

Tomasz Brzeziński ubolewał, że Łomża w myśl porzekadła „cudze chwalicie”, rzadko wykorzystywała okazje, by pochwalić się jego tak oryginalnym teatrem przed innymi. Dlatego z entuzjazmem podjął pomysł redaktora naczelnego „Kontaktów”, by spektakl Siviny II pt. „Ikar” połączyć z...lataniem. I tak na otwarciu organizowanych przez „Kontakty” Mikrolotowych Mistrzostw Podlaskiego w 2003 r. etiuda Siviny

II zyskała zaskakujące zakończenie: gdy na scenie na Starym Rynku w Łomży Ikar miał kończyć lot nieuniknionym upadkiem, z ciemności zza ratusza nadleciała paralotnia z podświetlonymi skrzydłami, pilotowana przez Zbigniewa Supińskiego z Białegostoku. Przesłanie było czytelne: Ikar nie zginął, Ikar żyje. Był to pierwszy w Polsce tego rodzaju spektakl ze sceną sięgającą przestworzy i pierwszy w Polsce oficjalny, publiczny nocny lot paralotni.

Drugi raz Sivina II wystawiła „Ikarą” na łąkach nad Narwią na otwarciu zorganizowanych przez „Kontakty” Parolotniowych Mistrzostw Europy w 2008 r. Pilotami z 21 krajów Europy i Brazylii ze swymi ekipami, międzynarodowa komisja sędziowska, przedstawiciele Międzynarodowej Federacji Lotniczej, publiczność z Łomży, regionu i kraju urzeczeni magią dziejącą się na scenie, oddali zachwyt aplauzem, którego nie było końca. Takiego teatru i takiego spektaklu nigdy i nigdzie dotąd nie widzieli.

Tomasz, już wówczas poważnie chory, odszedł samotnie na bok. Gdy zaniepokojony podszedłem i zapytałem, jak się czuje, uśmiechnął się i powiedział „Jestem szczęśliwy”.

Honorarium, które udało mi się dla niego uzyskać w Urzędzie Miasta, choć miał kłopoty finansowe, przeznaczył na...realizację spektaklu „Sadko”, którego premiera odbyła się 21 grudnia 2008 r. Obchodził wówczas 50 lat pracy twórczej. „Zrobiłem sobie prezent”, żartował i dodawał: „No, dzięki twoim pilotom”.

3.

Na jego drodze było kilka teatrów, w których szukał „te-

atru swęgo”. Poza warszawskim „Bajem” były „Baj Pomorski” w Toruniu, Teatr Lalek „Chochlik” we Wrocławiu, Teatr Lalek „Świerszcz” w Białymstoku, scena lalkowa Teatru Dramatycznego w Zielonej Górze i Łomżyński Teatr Lalek. Znalazł się na Międzynarodowym Konkursie Solistów Lalkarzy w Białymstoku w roku 1975. Tu pierwszy raz ujrzał spektakl w konwencji czarnego teatru: bułgarski artysta Ivan Sivinov pokazał jedną ze swych miniatur i pokazał ten wywarł na nim takie wrażenie, że odtąd jego drugą po marionetce ideą fix stał się czarny teatr. Jednak dopiero po wielu latach odnalazł Sivinowa w Bułgarii i zaprosił go do Zielonej Góry, dzięki czemu mógł z bliska, w spokoju i dokładnie poznać całą alchemię tego teatru.

– W czarnym teatrze fascynują mnie nieograniczone wręcz możliwości kreowania rzeczywistości, które porównać można tylko z magią. W realnym świecie taka sztuka jest możliwa, poza czarnym teatrem, tylko w rękach iluzjonisty – mówił.

Fascynacja trwała wiele lat, zanim znalazł możliwość jej realizacji. W 1987 roku odszedł z Zielonej Góry do Łomży z zamiarem stworzenia Czarnego Teatru. Ale omal nie odszedł i z Łomży.

– Pewnego dnia spotkałem Jarosława Antoniuka młodego instruktora Miejskiego Domu Kultury i zaproponowałem mu założenie nowatorskiego teatru, w którym grałaby młodzież. I tak w lipcu 1988 roku grupa uczniów szkół podstawowych wyjechała do Goniądza nad Biebrzą, gdzie Jarosław Antoniuk zorganizował warsztaty teatralne, zakończone pokazem dla miejscowej

publiczności – wspominał po latach Brzeziński.

Wakacyjna zabawa w teatr utwierdziła go w przekonaniu, iż istnieje realna szansa na stworzenie stabilnej pod względem składu grupy teatralnej. Tak powstał Czarny Teatr Sivina II w Miejskim Domu Kultury w Łomży. Efekty artystyczne pojawiły się bardzo szybko, a ich poziom był pozytywnie weryfikowany na różnego rodzaju przeglądach, konkursach i festiwalach, z których zespół wracał z nagrodami i bardzo dobrą prasą, nie mówiąc już o publiczności, która z reguły Czarnym Teatrem była urzeczona. Znakomitym przykładem może być konsekwencja wizyty delegacji biznesmenów z Danii na spektaklu „Miniatury”. Zauroczeni goście zaprosili zespół do Danii na galowy koncert z udziałem Jej Majestatu Margaret II Królowej Danii, otwierający Aarhus Festiwal Musikhuset, coroczny festiwal teatrów muzycznych.

Młodzież, która miała szczęście trafić pod jego skrzydła, przeżyła nie tylko wielką, teatralną przygodę, ale także pogłębiła wiedzę i zdobyła umiejętności teatralne, stanowiące uniwersalną wartość praktyczną w życiu: praca w grupie, wzajemne wspomaganie, tolerancja i zwykła ludzka życzliwość; jakie walory estetyczne i moralne winna mieć sztuka, by stała się wartością pożądaną. Niektórzy aktorzy Siviny II, jak Jacek Malinowski, który był dyrektorem Teatru Maska w Rzeszowie i jest dyrektorem Białostockiego Teatru Lalek lub Joanna Klama, prowadząca Teatr Aktywny w MDK w Łomży, związali swe życie z teatrem.

4.

„Coraz mniej jest prawdziwie czarodziejskich bajek na świecie...”, mówił Tomasz Brzeziński przed premierą spektaklu „Sadko”, który zachwycił publiczność. Była to jego ostatnia premiera...

W Łomży, w której zrealizował swe największe teatralne marzenie, został na zawsze: 15 maja spoczął na Starym Cmentarzu...

WŁADYSŁAW TOCKI

(W tekście wykorzystałem artykuł Władysława Owczarza z Biuletynu Informacyjnego ZASP).

POWIAT GRAJEWSKI

Święto Szczuki

Klaudia Niebrzydowska (Gimnazjum w Szczuczynie) i Oliwia Patrycja Bikowska (ZS w Nieckowie) zwyciężyły w konkursie plastycznym „Portret Szczuki”, zorganizowanym przez Centrum Kultury w Szczuczynie z okazji imienin założyciela Szczuczyna podkanclerzego Stanisława Antoniego Szczuki. Drugie miejsce „wrysowała” Ewa Jarząbek (SP Niedźwiadna), a trzecie Natalia Nagel (SP Szczuczyn). W czasie „imieninowego” festynu gimnazjaliści, należący do ze-



społu tanecznego „Perelki”, prowadzonego przez Marka Hanca,

w staropolskich strojach zatańczyli poloneza i tańce regionalne.

Chciał się zabić

Stojącego na parapecie okna budynku przy ul. Dolnej w Grajewie zauważyli przechodnie we wtorek, 23 maja. Wezwali pomoc. Mężczyzna (ok. 30 lat) planował popełnić samobójstwo. Udało się go przekonać, żeby tego nie robił i pozwolił się zawieźć na oddział psychiatryczny Szpitala Ogólnego w Grajewie.

3,5 roku za śmierć

3,5 roku więzienia bez zawieszenia wymierzył Sąd Rejonowy w Augustowie właścicielowi firmy z Grajewa, która w 2015 roku prowadziła prace związane z układaniem kabli w Augustowie. Doszło podczas nich do uszkodzenia pokrywy studzienki kanalizacyjnej przez koparkę. Pracownicy firmy twierdzą,

że powiadomili o tym szefa, ale on zlekceważył problem. Kilka dni potem weszła na pokrywę 59-letnia kobieta spacerująca z psem. Wpadła do środka i zginęła. Kara została przez sąd podwyższona ze względu na próby nakłonienia do fałszywych zeznań pracownika przez właściciela. Wyrok nie jest prawomocny.

Sesja w powiecie



Na XXXIV sesję Rady Powiatu w czwartek, 25 maja (godz. 14.00, Starostwo Powiatowe, ul. Strażacka 6B), zaprasza przewodniczący Rady Stanisław Kossakowski.

„Zdekomunizowane” ulice

Radni miejscy Grajewa zmienili w środę, 24 maja, nazwy ulic: Mariana Buczka na Łazienną, Hanki Sawickiej na Pogodną, a 23 Stycznia na Księżęcą.

Dwa Szczuczyny

Na koncert „Dwa Szczuczyny” dedykowany mamom, w którym wystąpią dzieci i młodzież ze Szczuczyna i Zespół muzyki sakralnej ze Szczuczyna na Białorusi, zaprasza Centrum Kultury w Szczuczynie 27 maja (godz. 16.00).

Czas na zdrowie

Festyn „Czas na zdrowie” odbędzie się 30 maja (od godz. 8.00) w Zespole Szkół nr 2 w Grajewie.

POWIAT KOLNEŃSKI

Ogień pochłoniął wszystko!



Pomóżmy

„Bóg święty jeden wie, z jakiego powodu wybuchł ten pożar. Zauważyłam, jakby od komina szedł ogień. Zaalarmowałam straż. Paliło się szybko, bo dom murowany, ale z trzciną w środku. Spaliło się wszystko. Straszna tragedia, wszystko zniszczone i dom nie nadaje się do zamieszkania”, mówi sołtys wsi Bialiki (gm. Kolno) Bogusława Narowska.

Ogień wybuchł w poniedział-

łek, 22 maja. W tym czasie w domu nie było nikogo. Najmłodsze z trojga dzieci w szkole, a dwoje starszych i rodzice akurat pojechali do Kolna. Wszyscy zostali tylko w tym, w czym byli i co mieli przy sobie. Poza tym nie mają nic! Sołtys Narowska od razu powiadomiła wójta Józefa Wiśniewskiego, który przyjechał na miejsce pożaru.

„Rodzina została bez dachu

nad głową. Chciałam ich zabrać do swojego domu, ale sąsiedzi powiedzieli, że wolą zostać przy swoim gospodarstwie, żeby do końca wszystko się nie zmarnowało”, mówi sołtys.

W takiej sytuacji gmina przywiozła do Bialik kontener. Sołtys pojechała do elektrowni z wnioskiem o podłączenie pogorzelcom prądu do budynku gospodarczego i kontenera. W Rejonie Energetycznym wszystko od razu udało się załatwić. Ale prywatny elektryk za usługę, czyli przeniesienie „skrzynki” na budynek gospodarczy, „skasował” od tych, którzy nic nie mają, dwa tysiące złotych!

„Przeszłam po wiosce. Ludzie współczują i dają co mogą. Jutro poproszę księdza proboszcza parafii w Lachowie, żeby ogłosił zbiórkę dla tej rodziny”, powiedziała „Kontaktom” sołtys.

Pragnącym pomóc podajemy telefon sołtys Bogusławy Narowskiej: 601 976 090 i utworzone konto: Wiesława Szczech, BS 0687 5400 0400 0908 2530 0000 10.

(Fot. PSP Kolno)

Sesja w Kolnie



Na XXIV sesję Rady Miasta 26 maja (godz. 12.00, sala konferencyjna Urzędu Miasta) zaprasza przewodniczący Rady Mieczysław Śniadach.

Nowe ulice

Siedem ulic (Szkolną, Łukową, Akacjową, Bukową, Jesionową, Kasztanową i Lipową) planuje przebudować samorząd Kolna.

Remiza otwarta

Uroczyste otwarcie i poświęcenie remizy w Janowie (gm. Kolno) nastąpiło w sobotę 20 maja. Była remontowana etapami kilka lat.

Dla mam

Młodzież z Gimnazjum w Stawiskach zaprasza mamy na uroczyste spotkanie w szkole 26 maja (godz. 18.00). Poza tym odbędzie się koncert „Listy do Matki” 31 maja (godz. 18.00) w Gminnym Ośrodku Kultury w Grabowie.

Akcja Turośl

W 1943 i 1944 roku w odwecie za partyzanckie akcje, Niemcy aresztowali wielu mieszkańców z gminy Turośl. Do tej pory nie są znane wszystkie nazwiska. „Odtwórzmy wspólnie pełną listę aresztowanych”, apeluje urodzony w Turośli Andrzej Sakowski, przygotowujący publikację i inicjator wystawienia pamiątkowej tablicy. W „Kontaktach” podaliśmy już nazwiska aresztowanych mieszkańców Turośli, Ciecior, Cieloszki, Adamusów, Kozła i Kruszy (nr 18-21).
Dzisiaj aresztowani z Pupkowizny i Szablaków.



Bednarczyk Konstanty, s. Józefa i Julianny z d. Chorążewicz, ur. 22.02.1900 r. w Wejdzie, zm. 12.08.1943 r.

Czerwiński Bronisław, s. Jana, ur. w Cieloszce (data nieznana), aresztowany 08.07.1944 r., osadzony październik 1944 r. (dzień nieznany), obóz Stutthof, zm. 13.11.1944 r.

Gadomski Piotr, s. Pawła i Franciszki Kobryś, ur. 21.08.1895 r. w Pupkowiźnie, aresztowany 08.07.1944 r., osadzony 30.10.1944 r., obóz Stutthof, zm. 14.01.1945 r.

Gnoza Józef, ur. 16.03.1906 r. w Starym Myszyńcu, osadzony 09.02.1943 r., obóz Stutthof, zm. 14.07.1943 r.

Gnoza Stanisław, s. Jana i Rozalii z d. Trzcinka, ur. 10.08.1908 r. w Pupkowiźnie, aresztowany 08.07.1944 r., osadzony 30.10.1944 r., obóz Stutthof, zm. 14.01.1945 r.

Kosiorek Józef, ur. 08.08.1895 r. w Dąbrowach, aresztowany 08.07.1944 r., osadzony 09.11.1944 r., obóz Stutthof, zm. 07.12.1944 r.

Krznówek Julian, s. Jana i Marianny Szmigiel, ur. 16.03. 1894 r. w Pupkowiźnie, aresztowany 08.07.1944 r., osadzony 30.10.1944 r., obóz Stutthof, zm. 01.11.1944 r. lub 15.12.1944 r.

Krznówek Józef, nie wrócił z wojny (inne dane nieznane).

Lis Stanisław, zm. 1943 r. (inne dane nieznane).

Łukasik Stanisław, aresztowany 08.07.1944 r. (inne dane nieznane).

Mazuch Władysław, s. Stanisława i Marianny z d. Banach, ur. 06.07.1917 r. w Pupkowiźnie, obóz Stutthof, zm. 09.11.1944 r.

Mierzejek Władysław, s. Piotra i Marianny z d. Biegaj, ur. 21.10.1911 r. w Wykrocie, aresztowany 08.07.1944 r., osadzony 03.11.1944 r., obóz Stutthof, zm. 14.01.1945 r.

Młynarczyk Józef, s. Franciszka i Antoniny z d. Kobus, ur. 11.03.1897 r. w Złotej Górze, aresztowany 08.07.1944 r., osadzony 30.10.1944 r., obóz Stutthof, zm. 16.12.1944 r.

Nadolny Bolesław, s. Franciszka i Franciszki z d. Polewarczyk, ur. 15.02.1921 r. w Wejdzie, aresztowany 08.07.1944 r., osadzony 30.10.1944 r., obóz Stutthof, zm. 10.11.1944 r. lub 08.01.1945 r.

Nadolny Stanisław, ur. 24.11.1908 r. w Pupkowiźnie, aresztowany 08.07.1944 r., osadzony 09.11.1944 r., obóz Stutthof, zm. 22.12.1944 r.

Nicewicz Władysław, s. Antoniego i Teofili z d. Kiernożek, ur. 10.02.1907 r. w Pupkowiźnie, aresztowany 08.07.1944 r., osadzony 20.10.1944 r., obóz Stutthof, zm. 06.11.1944 r.

Niezgoda Paulin, s. Jana i Marianny z d. Jerominek, ur. 18.07.1898 r. w Pupkowiźnie, aresztowany 08.07.1944 r., osadzony 02.11.1944 r., obóz Stutthof, zm. 24.12.1944 r. lub 17.01.1945 r.

Piorunek Aleksander, s. Stanisława i Anastazji z d. Kuliś, ur. 25.12.1912 r. w Pupkowiźnie, aresztowany 08.07.1944 r., obóz Stutthof, zm. 14.12.1944 r.

Szok Bolesław, s. Józefa i Anny z d. Lis, ur. 25.09.1896 r. w Pupkowiźnie, aresztowany (data nieznana), obóz Sieradz, zm. 18.02.1942 r.

Szok Józef, s. Walentego i Marianny z d. Popielarczyk, ur. (data nieznana) w Pupkowiźnie, aresztowany 08.07.1944 r., zm. (data nieznana).

Szok Stanisław, s. Walentego i Marianny z d. Popielarczyk, ur. 20.01.1907 r. w Pupkowiźnie, aresztowany 08.07.1944 r., osadzony 09.11.1944 r., obóz Stutthof, zm. 20.02.1945 r.

Szok Stefan, s. Walentego i Marianny z d. Popielarczyk, ur. 25.10.1900 r. w Pupkowiźnie, aresztowany 08.07.1944 r., obóz Stutthof, zm. 10.01.1945 r.

Witkowski Aleksander, s. Antoniego i Rozalii z d. Prusinowska, ur. 27.07.1899 r. w Pupkowiźnie, aresztowany 08.07.1944 r., osadzony

30.10.1944 r., obóz Stutthof, zm. 16.12.1944 r.

Wnęta Paulin, ur. 13.09.1901 r. w Pupkowiźnie, aresztowany 08.07.1944 r., osadzony 30.10.1944 r., obóz Stutthof, zm. luty 1945 r. (dzień nieznany).

Wyzner Stanisław, s. Jana i Marii z d. Trzcńska, ur. 26.03.1900 r. w Wejdzie, aresztowany 08.07.1944 r., obóz Stutthof, zm. 15.09.1944 r.

Zapert Józef, s. Stanisława i Rozalii z d. Perzan, ur. 17.11.1907 r. w Pupkowiźnie, aresztowany 08.07.1944 r., osadzony 30.10.1944 r., obóz Stutthof, zm. 22.12.1944 r. lub 20.01.1945 r.

Zapert (lub Sapert) Stanisław, ur. (data nieznana) w Serafinie, aresztowany 08.07.1944 r., osadzony 02.11.1944 r., obóz Stutthof, zm. 05.12.1944 r.

Krznówek Bronisław, ur. 08.10.1904 r. w Szablakach, aresztowany 08.07.1944 r., osadzony 09.11.1944 r., obóz Stutthof, zm. 25.11.1944 r.

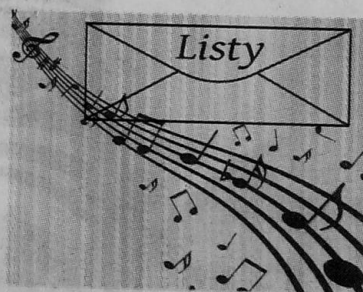
Krznówek Stanisław, ur. 24.11.1906 r. w Szablakach, aresztowany 08.07.1944 r., osadzony 09.11.1944 r., obóz Stutthof, zm. 14.12.1944 r.

Pieloch Marian, ur. 15.01.1925 r. w Szablakach, osadzony 11.09.1943 r., obóz Stutthof, zm. (data nieznana).

Pupek Bronisław, s. Jana i Agnieszki z d. Dąbkowska, ur. 30.01.1894 r. w Szablakach, aresztowany 08.07.1944 r., obóz Stutthof, zm. 06.11.1944 r.

Uzupełniające informacje prosimy kierować: Andrzej Sakowski, tel. 603 519 518, e-mail: andrzej.sakowski1@neostrada.pl lub Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18-400 Łomża, redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl, tel. 503 602 617.

(Za tydzień lista aresztowanych ze wsi Serafin i Trzcinskie).



Opole w Łomży!

Opole nie odbyło się do tej pory tylko raz, w stanie wojennym. Teraz mamy cenzuralny „stan wojenny” PiS w telewizji publicznej i kulturalnych instytucjach państwowych, nic więc dziwnego, że Festiwal w Opolu się nie odbędzie. Brawo, że artyści okazali solidarność i na cenzorskie wykluczenie jednej z nich, zbojkotowali TVP. Inne środowiska powinny brać z nich przykład, a nie iść pod nóż, jak barany. Teraz z zemsty i ze strachu, żeby nie stracić posady, propagandysta Jacek Kurski zapowiedział „swój” festiwal w „swoim”, czyli opanowanym przez PiS mieście. Cóż, skoro Mo-

skwa jest w Warszawie, Kreml na Nowogrodzkiej to i Opole może być w Kielcach albo nawet Łomży (wielki atut - miastem rządzi PiS!).

Wanda Kamieńczyk
Łomża

Tylko koni, tylko koni i Opola...

Już nie będzie festiwalu
Bardzo szkoda mi Opola
Koniec balu panno lą
Taka jest artystów wola
Pokazali wielką klasę
Pokazali patriotyzm
Oszukiwać można masę
I tam szerzyć idiotyzm
Za komuny w stanie wojny
Głos z Opola nie rozbrzmiewał
Bo czas też był niespokojny
Ale za to Naród śpiewał
Koniec końców bardzo smutny
Zabrzmiał w mieście disco polo
Los okazał się okrutny
Zenek z Jankiem poswawolą

Zbigniew Jach
Zambrów



Pętla i białe róże

„Nie zapominajmy o Damianie. Módlmy się za niego. Odwiedzajmy go na cmentarzu. Przychodźmy do kościoła i módlmy się, abyśmy kiedyś mogli się z nim spotkać”, mówił w czwartek, 18 maja ksiądz proboszcz parafii Śledzianów.

Jego słowa otulały trumnę, którą w drodze do kościoła z obu stron otaczali szpalerem koledzy Damiana z pierwszej klasy Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Jarosława Iwaszkiewicza w Ciechanowcu, uczniowie gimnazjum w Drohiczynie, w którym wcześniej się

uczył, koledzy, koleżanki ze Śledzianowa, mieszkańcy jego rodzinnej wsi Arbasy (gm. Drohiczyn), którzy nie pamiętali, aby kiedykolwiek wcześniej zdarzyła się taka tragedia. Trumnę Damiana otulał niewypowiedziany ból rodziców, dwóch starszych sióstr, młodszego brata, krewnych...

Damian uczył się w klasie o profilu budowlanym. Mieszkał w szkolnym internacie w Ciechanowcu.

„Mam złamaną nogę, nie mogę pracować. Ostatnie dwa tygodnie Damian dojeżdżał do szkoły i pomagał w gospodarstwie. Nie skarżył się, ale do internatu nie lubił

jeździć i nie chciał tam mieszkać”, mówi tata Damiana.

W niedzielę, 14 maja, tata miał go odwiedzić do internatu. Po południu Damian wyszedł z domu. Poszedł do pobliskiego lasu i powiesił się. Znalazł go tam tata.

Trumnę Damiana pokryły białe róże rzucane do grobu przez kolegów z klasy...

W Arbasach mieszkańcy zbierają się na „majowe” przy kapliczce. Rozmodlone kobiety mijają chłopcy na skuterach, rowerach. Nie ma wśród nich Damiana...

Co spotykało go w bursie? Co pchnęło go do śmierci?

Macewy na cmentarzu



6 macew z terenu Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu zostało przewiezionych na cmentarz żydowski.

Dzień Dziecka

Na Dzień Dziecka i Rodziny zaprasza MOK w Wysokiem Mazowieckiem w sobotę, 27 maja (godz. 15.00). Rodzinny Dzień Dziecka odbędzie się też na stadionie w Ciechanowcu 28 maja (od godz. 14.30).

Rockowania 2017

Przesłuchania powiatowe wojewódzkiego przeglądu zespołów rockowych „Rockowania 2017” odbędą się w niedzielę, 28 maja (godz. 18.00) w MOK w Wysokiem Mazowieckiem.

Konkurs na wianek

Konkurs na najpiękniejszy wianek na Zielone Świątki ogłosił GOK w Szepietowie. Wianki należy dostarczyć 4 czerwca (do godz. 16.00) do GOK.

VIII Parafiada Dekanatu Zambrowskiego

7 drużyn z parafii Trójcy Przenajświętszej, Ducha Świętego, Św. Józefa Rzemieślnika w Zambrowie oraz z Rutek, Kołak Kościelnych, Szumowa i Dąbrowy Kościelnej wystartowało w VIII Parafiadzie Dekanatu Zambrowskiego. A oto wyniki:

Dziewczęta, szkoły podstawowe: I miejsce – Parafia Szumowo, II miejsce – Parafia Ducha Świętego z Zambrowa, III miejsce – Parafia Trójcy Przenajświętszej z Zambrowa; gimnazjum: I miejsce – Parafia Kołaki Kościelne, II miejsce – Parafia Trójcy Przenajświętszej z Zambrowa, III miejsce – Parafia Parafia Ducha Świętego z Zambrowa. Chłopcy – szkoły podstawowe: I miejsce – Parafia z Trójcy Przenajświętszej z Zambrowa, II miejsce – Parafia Rutki, III miejsce – Parafia Szumowo; gimnazjum: I miejsce – Parafia Trójcy Przenajświętszej z Zambrowa i Parafia Rutki, II miejsce – Parafia Szumowo, III miejsce – Parafia Kołaki Kościelne.



W czasie jubileuszowych uroczystości przewodniczący RG Piotr Tysza uhonorował byłą dyrektorkę szkoły Joannę Gniazdowską (kierowała szkołą w latach 1986 – 2010) odznaką „Zasłużona dla Gminy Zambrów”.

100 lat szkoły w Starym Skarżynie

Mieszkańcy Starego Skarżyna (gm. Zambrów) przed wiekiem (w 1916 roku) stworzyli we wsi szkołę. Sami zbudowali budynek i zatrudnili nauczycielkę Natalię Kossakowską. Po odzyskaniu niepodległości szkoła została upaństwowiona. Przybywało uczniów i nauczycieli, w 1928 roku w pięciu klasach uczyły trzy nauczycielki. W czasie

drugiej wojny światowej Henryk Budzyński prowadził tajne nauczanie. W wojnę szkoła została zniszczona. Mieszkańcy sami się opodatkowali i zabiegali o budowę szkoły. Nauka w nowej szkole rozpoczęła się w 1962 roku. Dziesięć lat później 160 uczniów uczyło sześciu nauczycieli. Dziś w szkole 40 uczniów w klasach I-VI uczy dziesięciu nauczycieli.

Pieniądze na melioracje



„Cieszę się, że mimo skromnego budżetu, wspieramy gminne spółki wodne i sprawy melioracji, a pośrednio pomagamy rolnikom”, mówi starosta zambrowski Robert Rosiak.

Powiat dołożył 60 970 zł spółkom w gminach Zambrów, Szumowo i Kołaki Kościelne. Nie ma spółki w gminie Rutki.

Gminna Spółka Wodna w Kołakach Kościelnych będzie konserwowała urządzenia melioracyjne we wsiach Dąb Górny, Wierzbowo II, Wiśniewo, Krusze Łubnice, Krusze Łady. Spółka w Szumowie we wsiach Nowy Borek, Czartosy, Ruż Górny, Zaręby Jartuzy, Pęchratka, Srebrna-Łętownica, Srebrna – Żabikowo, Srebrna i Srebrny Borek. Spółka w Zambrowie we wsiach Jabłonka Środkowa II, Nowy Borek Czartosy, Ciecioriki, Gać, Jabłoń Szlasy, Krusze Łubnice.

Pewnego
poranka wszyscy
uczniowie
obudzili się
z dręczącą myślą:
patron mojej
szkoły nie jest dla
mnie
autorytetem!

Kuriozalne? Tak!

Humanista, pisarz, autor szkolnych lektur Jarosław Iwaszkiewicz jest patronem Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Ciechanowcu od 1981 roku (wówczas szkoła nie była zespołem, było Liceum Ogólnokształcące).

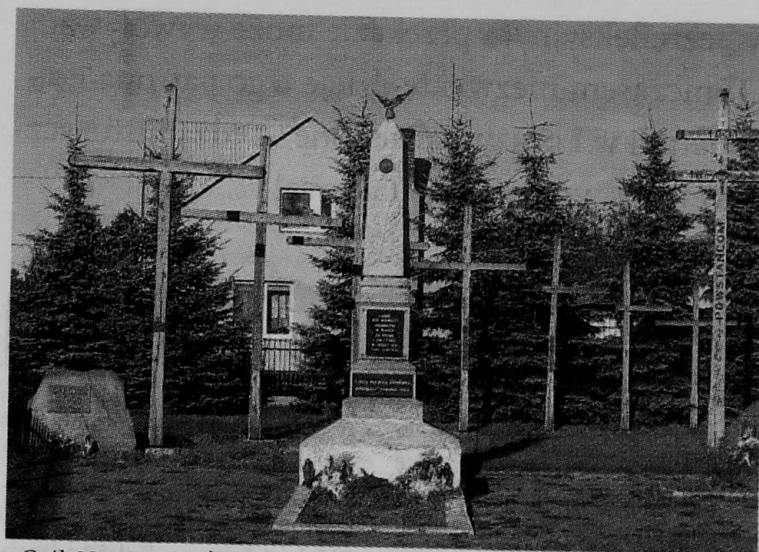
„Jest taka wola młodzieży, żeby zmienić patrona. To inicjatywa uczniów, dla których Iwaszkiewicz nie jest wzorcem i autorytetem. Nie ma jeszcze żadnej decyzji w sprawie terminu”, powiedział „Kontaktom” dyrektor Zespołu, absolwent tej szkoły z 1980 roku Eugeniusz Święcki.

Nie ma jeszcze terminu, ale są już wyniki głosowania na nowego patrona. W głosowaniu, jak podkreślił dyrektor Święcki, uczestniczyli uczniowie, ich rodzice i nauczyciele. Były dwie propozycje patrona szkoły: imię Sybiraków i rotmistrza Witolda Pileckiego. Wygrał Pilecki.

Kandydat z teczki

„Komu przeszkadza Iwaszkiewicz? Niech wszędzie będą tylko Żołnierze Wyklęci i Pilecki”, zadzwonił do „Kontaktów” oburzony byłym absolwentem szkoły z Ciechanowca. Przemyślną zmianę patrona poruszony jest także byłym dyrektorem LO, dziś emerytem Janusz Szulc.

„W ubiegłym wieku władze partyjne chciały szkole narzucić patrona. Zaproponowano utrwalacza władzy ludowej Grabarza, nie pamiętam jego imienia. Do szkoły przyjechał sekretarz PZPR na specjalnie zwołane zebranie rodziców i nauczycieli”, wspomina sytuację z 1971 roku byłym dyrektorem Janusz Szulc.



Grób Nieznanego Żołnierza w Ciechanowcu, poświęcony powstańcom i poległym w wojnie z bolszewikami 1920 r. Mieszkańcy nie pozwolili w 1971 r. nadać szkole imienia człowieka, który go zniszczył. Fot. Krzymen

Patron z teczki

Sekretarz partii opowiadał o władzy ludowej i kandydacie. Wówczas matka uczniów tej szkoły Helena Górka odważnie powiedziała, że „kandydat na patrona nie cieszy się dobrą opinią w Ciechanowcu”. Na sali zapanała cisza. Dyrektor Szulc pamięta, że ktoś zapytał „co to za opinia o Grabarzu?”. Helena Górka śmiało dopowiedziała, że Grabarz zniszczył Grób Nieznanego Żołnierza w Ciechanowcu, poświęcony poległym w powstaniach i w 1920 roku. Na Grobie był sokół. Grabarz go przeciął i zrzucił. Dla mieszkańców Ciechanowca oznaczało to, że podeptał świętość. Grób Nieznanego Żołnierza był krzyżem z sokół. Na jednym ramieniu krzyża była data powstania listopadowego, na drugim powstania styczniowego, a sokół symbolizował poległych w 1920 roku pilsudczyków. Liceum, które powstało na fundamentach szkoły pobudowanej w latach 1926 – 1930 dzięki odważnym rodzicom, obroniło się przed narzuconym patronem.

Partia szybko nie rezygnowała z kandydata. Chciała zmienić w mieście nazwę ulicy 11 Listopada na ulicę Grabarza.

„W Radzie Miasta było wówczas 75 procent członków PZPR. Jednak, gdy zgłoszono wniosek zmiany ulicy, członek PZPR Musiał zapytał, czy Grabarz ma jakieś odznaczenia za zasługi. Sekretarz, zdziwiony pytaniem, odpowiedział, że nie ma. Wówczas Musiał

głośno stwierdził, że kandydat bez odznaczeń i zasług jest zbyt słaby na patrona ulicy”, opowiada dyrektor Szulc. Głos Musiał poparli inni. W głosowaniu Grabarz przepadł. W Ciechanowcu została ulica 11 Listopada.

W kolejnych latach pojawiała się sugestia, że Liceum Ogólnokształcące w Ciechanowcu jest ciągle bezimienne. Łomżyńskie Kuratorium Oświaty w końcu lat siedemdziesiątych sugerowało, aby patronem szkoły został Ludwik Waryński. W 1980 roku zmarł Jarosław Iwaszkiewicz. Wówczas młodzież liceum w Ciechanowcu zaproponowała na patrona szkoły autora powieści „Sława i chwała”, opowiadała „Panny z Wilka”, „Ikar” oraz innych powieści, nowel i wierszy. Uroczystość przyjęcia patrona Iwaszkiewicza odbyła się 2 czerwca 1981 roku. Obecny dyrektor szkoły Eugeniusz Święcki od roku był już jej absolwentem.

Gdy pamięć znaczyła odwagę

Do szkoły kilkakrotnie przyjeżdżała córka pisarza Maria Iwaszkiewicz. Dyrektor Szulc pamięta, jak za każdym razem zachwycała się wiszącym w szkole portretem ojca. Portret namalował absolwent szkoły Wojciech Bogucki. Za czasów dyrektora Szulca w szkole była pielęgnowana pamięć o Iwaszkiewiczu. Młodzież pamiętała także o Grobie Nieznanego Żołnierza, odno-

wionego z inicjatywy dyrektora Szulca. Odbywały się przy nim wszystkie rocznicowe uroczystości (teraz zamiennie z pomnikiem Jana Pawła II). „Poszedłem na sesję i na mój wniosek radni zrezygnowali z jednorazowej diety i przekazali pieniądze na rekonstrukcję pomnika”, mówi dyrektor. Absolwent LO, który po studiach pracował w Nadleśnictwie Rudka Witold Krzesiewicz, wyszukał dąb na nowy krzyż. Kosztował 9 tys. zł. Krzyż wykonał stolarz Marciniak.

„11 listopada 1988 roku pod nowym krzyżem prowadziłem uroczysty apel poświęcony rocznicy odzyskania niepodległości”, opowiada dyrektor Szulc.

Znowu z teczki

„Nowy patron, Pilecki? Kończyłem tę szkołę, patronem był Iwaszkiewicz. A teraz, jeśli szkoła przekształca się w akademię wojskową, bo ciągle są jakieś manewry, to może dlatego. Ale o tym pierwszy raz słyszę od pani”, komentuje pan Tadeusz (nazwisko do wiadomości redakcji) mieszkaniowiec Ciechanowca. W Zespole Szkół jest klasa sportowo-wojskowa.

„Najlepiej niech będzie Kaczyński”, zareagowała mama absolwentów LO im. J. Iwaszkiewicza.

„Kim dla Ciechanowca jest Pilecki? To patron z teczki”, mówi absolwent LO.

Inne wypowiedzi mieszkańców Ciechanowca, pragnących zachować anonimowość, są podobne.

Jarosław Iwaszkiewicz jest patronem wielu szkół w Polsce, m. in. w: Krakowie, Sochaczewie, Bydgoszczy, Nasielsku, Namysłowie, Białej, Twardogórze, Brwinowie, Brzezinach, Białymstoku, Zgorzelcu, Olkuszu, Katowicach.

Post scriptum

Najsmutniejsze jest to, że dożyli, ustawiający się do „wiatru historii”, nie mają odwagi powiedzieć: to mój lub nasz pomysł. Nie silą się nawet na racjonalne przesłanki, lecz każą wierzyć, że pewnego poranka wszyscy uczniowie obudzili się z dręczącą myślą: patron mojej szkoły nie jest dla mnie autorytetem.

MARIA TOCKA

Los św. Andrzeja Boboli w bezrefleksyjnym przekazie może wywoływać drwinę wśród młodzieży. Tymczasem niezwykle dzieje tego patrona Polski, Diecezji Łomżyńskiej i parafii w Łomży, oświetlone wiedzą historyczną, mogą być dla niej naprawdę fascynujące! Bo takie są!

360 lat temu
zginął z rąk
kozackich jezuita
Andrzej Bobola.

Patron

Były to straszne czasy. Wprawdzie dni hetmana Bohdana Chmielnickiego, który powstał przeciw Rzeczypospolitej, były już policzone, ale rozkołysane morze okrucieństwa rozlewało się z Ukrainy coraz szerzej.

Początkowo wojna Kozaków z Lachami nie miała charakteru religijnego. Dopiero po apelu patriarchy jerozolimskiego, nabrała cech walki z unitami i katolickimi kaznodziejami.

Męczeństwo w jatce

Był okrutny rok 1657. Ktoś powiedział watahom kozackim, że w pobliskim Peredyli na Polesiu, w majątku dzierżawcy Przychockiego, ukrywa się szkodnik wiary prawosławnej, duszochwat, czyli łowca dusz prawosławnych, jezuita Andrzej Bobola. Dowódca jednej z watah wysłał grupę mołojców do poleskiej wioski. Dopadli Andrzeja Bobolę tuż za wsią, gdy jechał wozem. Woźnica Jan Domanowski, widząc odległą kurawę i kozackie spisy, ratował się na polecenie Boboli ucieczką. (Relacje są tu jednak sprzeczne, Feliks Konieczny sądzi, że to prawosławny woźnica zdradził). Sam jezuita nie skorzystał z szansy ucieczki, choć przyjaciele przygotowali mu w lesie kryjówkę. Stał i kornie czekał na nadciągających Kozaków. Okrążyli wóz i na miejscu rozpoczęło się kozackie nawracanie jezuitę. Bobola nie chciał przejść na wiarę prawosławną, więc mołojcy obili go nahajami, wybili zęby i przytroczyli do koni. Po czterech kilometrach biegu jezuitę (66 lat) popędzanego nahajami, spisami, szablami, pociętego, pokrwawionego postawili na rynku janowskim przed starszyzną kozacką na sąd. Wiary nie za-

parł się, więc rozciągnięto go na stole rzeźniczym w szopie, jatce Grzegorza Hołowiejczyka.

Opis okrutnej śmierci Boboli pochodzi z czasów znacznie późniejszych, ale zachowało się zeznanie chirurga janowskiego Dominika Wolff Abrahamowicza, który widział jezuitę tuż po śmierci: „Ciało Boboli leżało na stole, widziałem rany, okrywające je od szyi aż po biodra, twarz była spuchnięta od uderzeń, tak iż ani oczu, ani nosa, ani uszu rozpoznać nie było można”. Ocalały z rzezi proboszcz Janowa Poleskiego ks. Jan Zaleski złożył skrwawione ciało jezuitę w kościele parafialnym w drewnianej trumnie. Był to początek miejscowego kultu, który jednak szybko zanikł, gdyż ciało przewieziono do Pińska.

Na 40 lat zapomniano o Boboli. Wprawdzie generał zakonu Nikel Goswin 17 listopada 1657 r. kazał przesłać sobie opis męczeństwa Boboli, ale pierwszy życiorys męczennika nie zapowiadał przyszłego świętego. Wokół działał się również straszne zbrodnie, było za kogo się modlić i po kim rozpaczć.

Wizja i glejty

Powrót kultu Andrzeja nastąpił na początku XVIII w. w niecodziennych okolicznościach. W niedzielę, 16 kwietnia 1702 r., rektor jezuickiego kolegium pińskiego Marcin Godebski kończył strapione modlitwy wieczorne, by Bóg zachował zagrożoną przez Moskali szkołę i kościół. Wtedy, wedle relacji rektora, ukazał mu się jezuita: przedstawił się jako Andrzej Bobola. Powiedział, że otoczy kolegium opieką i nakazał odnaleźć swe ciało.

Wstrząśnięty rektor zarządził poszukiwania. Trumna została odnaleziona w środę, 19 kwietnia, po czym ją otworzono. Rektor stwierdził, że Bobola leżał w niej tak, jakby był pochowany

wczoraj, a nie przed 45 laty, bez oznak rozkładu. Wieść poszybowała po okolicy i do trumny zaczęli pielgrzymować mieszkańcy Pińska i Janowa. Kult Andrzeja Boboli umacniały niezwykle zdarzenia: rosyjscy dowódcy pułków, zajmujących Polesie, na przekór śmiertelnym obawom Polaków, nieoczekiwanie wydawali glejty, chroniące katolickie kolegium.

Do umocnienia chwały męczennika przyczyniła się też epidemia dziesiątkująca od połowy 1709 r. Litwę: ominęła ona Pińszczynę, co przypisywano opiece Boboli.

Będę patronem Niepodległej...

Zaczął się badanie życiorysu Andrzeja Boboli. Okazało się, że wywodził się ze Śląska, ze znanego rodu, który ok. 1315 r. przeniósł się do Małopolski, tworząc rozgałęzioną rodzinę z majątkami rozsiągniętymi od Krosna po Sandomierz. W jednym z dokumentów odnaleziono zapis przyszłego świętego, gdy wstępował do zakonu. Własną ręką napisał w nim: „Ja, Andrzej Bobola, Małopolanin”.

Za dwudziestowiecznym biografem Boboli ks. Janem Poplatkiem przyjmuje się, że urodził się w 1591 r. na ziemi sanockiej w Strachocinie, pośród pięknych wzgórz. Dotąd ludność nazywała wzniesienie koło kościoła parafialnego Bobolówką sądząc, że tam stał dworek Bobolów.

Przyszły święty także nie zapowiadał się na świętego, gdyż był porywczy, niecierpliwy, gwałtowny. Prepozyt Nowacki (imienia brak) w 1628 r. uznał nawet brata Andrzeja „za niezdolnego do nauczania w szkołach i piastowania urzędu przełożonego”. Bobola chciał jednak służyć w zakonie Towarzystwa Jezusowego, co doprowadziło go do złożenia czterech

ślubów 2 czerwca 1630 r. w kościele św. Kazimierza w Wilnie.

Okazał się natchnionym kaznodzieją i odważnym kapłanem, nie wahającym się nieść pomoc ludziom podczas groźnych epidemii w Wilnie w latach 1625 – 1629. Prace misyjne prowadził też w bagnistych okolicach Pińska, pozbawionych niemal dróg. Wychudły „apostół Pińszczyzny”, odżywiał się najczęściej samą wodą i chlebem. Lata pracy z ludźmi i nad sobą sprawiły, że stał się bardzo pokorny, cierpliwy i wytrzymały. W tragicznym dla Rzeczypospolitej 1657 r., był 49 ofiarą pośród jezuitów, zabitych przez Moskali i Kozaków.

9 lutego 1755 r. papież Benedykt XIV zaliczył Bobolę do grona męczenników. Ale rychła śmierć papieża, kasata zakonu jezuitów, pierwszy rozbiór Polski w 1772 r., przeniesienie ciała do kościoła i kolegium jezuickiego, a potem dominikańskiego w Połocku, odwlekały proces beatyfikacji. Tymczasem wizji i znaków, widocznych w składanych świadectwach, przybywało. Najbardziej niezwykłą wizję, związaną z Andrzejem Bobolą przeżył dominikanin Alojzy Korzeniewski. Nie spisał jej, ale opowiedział współbraciom, jak to jezuita w pewną noc 1819 r. zapowiedział wielką wojnę, „której obraz masz przed sobą; zakończy się pokojem, Polska zostanie odbudowana i ja zostanę uznany jej głównym patronem”. Ojciec Korzeniewski nie wydawał się podatny na cuda, raczej przejawiał racjonalistyczne skłonności: przetłumaczył m. in. z holenderskiego podręcznik fizyki, służący w szkołach w początkach XIX w. Nie za bardzo chciał, by fama o jego wizji rozprzestrzeniła się, jednakże proroctwo to odnotował jezuita włoski, a 4 października 1854 r. wydrukowała gazeta w Besancon „Union Franco-Comtoise”. Stąd przedostała się do „Przeglądu Poznańskiego”, po czym poszła w ziemie polskie.

30 października 1853 r. papież ogłosił Bobolę błogosławionym. W 1918 r., gdy Polska odzyskała niepodległość, przypomniano sobie jego przepowiednię. Rozpoczęła się akcja na rzecz kanonizacji.

Moc kultu

Kult Andrzeja rozkwitł także w granicznym Połocku, również wśród prawosławnych. Władze carskie w Petersburgu były z tego bardzo niezadowolone i wysłały komisję rządową z zadaniem demistyfikacji świętego. Ale komisja szybko się wyniosła, ponoć dlatego, że na głowę jednego z członków w 1866 r. spadła w kościele cegła.

Po puczu 1917 r. czerwonoarmiści zamierzali wystawić trumnę ze szczątkami na pośmiewisko. Akcji w ostatniej chwili przeszkodził pilny telegram Katolickiego Komitetu Centralnego i arcybiskupa Jana Cieplaka do Lenina. Bezczeszczenie zwłok wstrzymano. Józef Piłsudski, osobiście daleki od fanatyzmu religijnego (był konwertytą), wedle świadectwa papieża Piusa XI planował gwałtowny wypad oddziałów

na Połock. Chciał odzyskać sławne relikwie, tak ważne dla Polski, urastające do rangi symbolu jej męczeństwa. Nie zdołał jednak tego przeprowadzić.

Dla Sowietów kult w Połocku był szczególnie niebezpieczny, gdyż nadal gromadził rzesze wiernych. Władze bolszewickie chciały więc „obywatelom katolickim udowodnić, że duchowieństwo ich jeszcze chytrzejsze niż prawosławne, o wiele silniej utrzymuje ich pod władzą religijnego oszukaństwa”. Po stosownych ustaleniach, 23 czerwca 1922 r. o wpół do drugiej po południu władze Gubispołkomu (Gubernialny Komitet Wykonawczy) komisynie otworzyły trumnę. Bolszewicy zdarli ornat z ciała błogosławionego, postawili postać pionowo i uderzyli z siłą o posadzkę. Ale trup nie rozpadł się, nadal był w dobrym stanie.

Wyczyny profanacyjne komisji z „uczonym archeologiem” Tkaczowem, jak się podpisał w protokole, nie tylko nie unicestwiły

kultu Andrzeja, ale go wzmocniły. Władze bolszewickie przyspieszyły więc działania. 20 lipca 1922 r. uzbrojeni agenci wdarli się do kościoła, bijąc stawiających opór parafian. Wywieźli ciało błogosławionego, wywieźli z Połocka i złożyli w rupieciarni gmachu Higienicznej Wystawy Ludowej Komisariatu Zdrowia w Moskwie. Nie pomogły interwencje rządu polskiego ani ks. Piotra Zielińskiego, usiłującego szczątki przenieść do kościoła w Moskwie.

Relikwie za zboże

Relikwie Boboli uratowała kłeska głodu, szalejąca w Rosji sowieckiej. Za pomoc papieską w zbożu, bolszewicy zgodzili się wydać Rzymowi ciało męczennika. Jak opisuje Hansjacob Stehle, na podstawie źródeł i opracowań rosyjskich i zachodnich, sam Lenin po drugim wylewie krwi do mózgu „skłaniał się do spokojniejszego traktowania spraw religii”. Zgodził się na wywóz relikwii Boboli do Rzymu, jako „prezentu dla papieża” z zastrzeżeniem, by nigdy nie wracały do Polski. Przyjął też na Kremlu dawnego znajomego, a teraz katolickiego księdza dr. Wiktora Bede. Po diatrybie o wyższości komunizmu nieoczekiwanie dodał, że katolicyzm jednak przetrwa jako jedyna religia! Skrzynia z Andrzejem Bobolą pojechała w zapłombowanym wagonie do Odessy. Napis na niej głosił: „Cenna statua! Dar dla Muzeum Watykańskiego!”. Zdaje się, że towarzyszyli jej amerykańscy jezuici Gallagher i Edmund Walsh. Z Odessy statkiem „Cziczerin” relikwie popłynęły do Konstantynopola. Do Rzymu Andrzej Bobola wjechał 1 listopada 1923 r.

Relikwie zostały wstawione do kościoła św. Matyldy w Watykanie, po czym sprawdzono ich tożsamość. Badanie wykazało, że są to rzeczywiście szczątki Andrzeja Boboli. Ciało przeniesiono do jezuickiego kościoła II Gesu, gdzie spoczęło w oszklonej trumnie. Wreszcie 17 kwietnia 1938 r., podczas wielkich i podniosłych uroczystości, Bobola został wyniesiony na ołtarze przez papieża Piusa XI.

Powrót do kraju

Powrót świętego do rodzinne- go kraju przez Lublanę, Budapeszt, Bratysławę, a szczególnie od gra-

nicy w Zebrzydowicach, był marszem triumfalnym, rejestrowanym przez ówczesne media. W Warszawie, 17 czerwca 1938 r. witali ciało najwyżsi dostojnicy państwowi. Hansjacob Stehle, opisujący tajną dyplomację Watykanu zauważa jednak przykre sprzężenie: po przywitaniu świętego w Polsce, w lipcu i sierpniu 1938 r. w rejonie Chełma spalonych zostało 138 cerkwi prawosławnych. Czy pojawienie się relikwii wpłynęło po wiekach na tak straszne akty odwetu ze strony polskiej, czy to tylko zbieg okoliczności?

Ciało spoczęło w 1938 r. w kościele jezuitów przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Ale św. Andrzej zdawał się nadal nie lubić świętego spokoju. Niebawem wybuchła II wojna światowa i w kaplicę trafiły pociski. Aby ratować trumnę, 27 września 1939 r. ojciec Alojzy Chrobak z żołnierzami ruszył na Stare Miasto. Na placu Teatralnym zaskoczyły ich jednak samoloty Luftwaffe. Żołnierze umknęli do schronów, ciało pozostawili pod bombami. Mimo to ocalało nienaruszone. Podczas powstania warszawskiego, święty przeniesiony został z katedry św. Jana do bocznej nawy, a potem do podziemnej krypty kościoła dominikanów przy ul. Freta.

To niezwykle, że relikwie ocalały pośród straszliwych zniszczeń Starówki warszawskiej, powróciły na Mokotów i przetrwały stalinowską politykę w PRL, zwalczającą wszelkie przejawy kultu religijnego. W 1957 r., z okazji 300 lat męczeńskiej śmierci Andrzeja Boboli, szerzącego katolicyzm wśród prawosławnych, Pius XII przypomniał Polsce o jej roli „przedmurza chrześcijaństwa” i wezwał do przeciwstawiania się „przeciwnikom Boga” w „słowie i piśmie oraz przez dobry przykład”, co było wyraźnie kierowane pod adresem ZSRR.

16 maja 2002 r. św. Andrzej Bobola został ogłoszony formalnie patronem Polski.

Andrzej Bobola spoczywa w sanktuarium jezuickim przy ul. Rakowieckiej, wybudowanym w latach 1980 – 1988. Jak dotąd spokojnie.

JERZY BESALA

(Skróty i śródtytuły pochodzą od redakcji).



Misyjny szlak
przywiódł
Andrzeja Bobolę
na cztery lata
(1638-1642)
do Łomży

Ogłoszenie w KONTAKTACH

już za dzień!
Bez dodatku za
ekspres!
Nadaj ogłoszenie
w „Kontaktach”
w środę do godz. 12.00
Ukaże się już
w czwartek rano!

BUDOWNICTWO

**PRODUCENT SIATKI
OGRODZENIOWEJ. Bramy,
słupki, PANELE
OGRODZENIOWE. 86/216 22 27,
604 231 333 www.siatki-stal.pl**

(fak.00155/17-o-i)

Wykopy, plantowanie,
tel. 602 – 554 – 909

(fak.00162/17-o-i)

LOKALE

Mieszkanie 3-pokojowe do
wynajęcia od 1 czerwca, I piętro,
budynek z windą,
tel. 531 – 969 – 092

(p-000525-o)

ODDAM

Ogłoszenia w rubryce „Oddam”
zamieszczamy bezpłatnie. Treść
można przesłać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl
lub podać telefonicznie:
86 216 42 43

Oddam odzież używaną w dobrym
stanie, tel. 519 – 178 – 552

(o/b)

PRACA

Mężczyzna do pracy
w gospodarstwie,
tel. 515 – 830 – 196 lub
696 – 619 – 679

(p-000526-o-i)

KOMUNIKAT

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Łomży Sp. z o.o. za-
wiadamia, że w dniach **od 5 do 8 czerwca 2017 r.** (poniedziałek – czwar-
tek) nastąpi przerwa w dostawie ciepłej wody do wszystkich obiektów
zasilanych z sieci ciepłowniczej Miejskiego Przedsiębiorstwa Energety-
ki Ciepłej w Łomży Sp. z o.o.

Przerwa podyktowana jest koniecznością przeprowadzenia prac kon-
serwacyjno-remontowych w źródle ciepła, co wiąże się z całkowitym
wyłączeniem na ww. okres Ciepłowni Miejskiej.

Wykonane w okresie letnim przeglądy techniczne zdecydowa-
nie zwiększają pewność i niezawodność dostarczania ciepła w sezo-
nie grzewczym.

Za wynikające z tego tytułu niedogodności bardzo przepraszamy.

Euro-kontakt (nr lic.12458) za gra-
nicę: pomocników budowlanych,
pracowników wycinki zarośli; bu-
dowy dróg; fizycznych; rolnych,
elektryków, dekarzy, cieśli, spa-
waczy, stolarzy, monterów silo-
sów; rusztowań; fasad; paneli sło-
necznych; instalacji grzewczych
i sanitarnych; konstrukcji stalo-
wych, renowatorów podłóg, płyt-
karzy, murarzy, tynkarzy, blacha-
rzy, lakierników, szpachlarzy, pia-
skarzy, regipsiarzy, betoniarzy,
malarzy, piekarzy, magazynierów,
operatorów maszyny drukarskie-
j, ogrodników, kierowców C+E,
do zbioru pieczarek. Miłe widzia-
ny j. obcy i własny samochód.
marketing@euro-kontakt.eu tel.
530 – 456 – 977

(proforma.6/V/2017-o-i)

Zatrudnię mechanika
samochodowego z
doświadczeniem w Małym Płocku,
tel. 604 – 430 – 889

(fak.00139/17-o-i)

Opieka Niemcy Legalnie,
tel. 725 – 248 – 935

(fak.00132/17-o-i)

Zatrudnię operatora na
koparko-ładowarkę,
tel. 602 – 554 – 909

(fak.00162/17-o-i)

Zatrudnimy Z-ce Kierownika
Sklepu. CV prosimy przysłać na
adres: maximixbiuromaximix.pl

(fak/sms)

Firma zajmująca się dociepleniami
budynków zatrudni pracownika do
wykonywania elewacji.
Tel. 797 – 662 – 274

(fak/sms)

PRZYJMĘ

Ogłoszenia w rubryce „Przyjmę”
zamieszczamy bezpłatnie. Treść
można przesłać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl
lub podać telefonicznie:
86 216 42 43

ROLNICTWO

**Wylęgarnia drobiu Mariano-
wo prowadzi zapisy i sprze-
daż kurcząt oraz kurek od-
chowanych, 86 219 – 13 – 92,
604 – 750 – 281, 608 – 620 – 245**

(fak.00133/17-o-i)

**Sprzedam kombajn zbożowy
Bizon, rok prod. 1989, pierwszy
właściciel, garażowany, tel.
660 – 354 – 775**

(fak.00161/17-o-i)

**Sprzedam czarnoziem,
tel. 507 – 662 – 140**

(p-000530-o)

SPRZEDAM

Sprzedam las, tel. 600 – 062 – 532
(p-000480-o-i)

Sprzedam wózek widłowy GPW
1 600 kg, sprawny, ważne badanie
UDT, tel. 608 – 332 – 905

(fak.00163/17-o-i)

Sprzedam betoniarkę 200 litrów.
Gotowa do pracy. Cena 850zł.
Więcej informacji pod nr.
602 – 224 – 343

(fak/sms)

Sprzedam ładną działkę w ogrodzie
„Grobla”, ul. Ks. Janusza 4/32,
tel. 504 – 930 – 721

(p-000532-o)

TRANSPORT

Belgia, Niemcy, Holandia, soboty,
niedziele, poniedziałki, środy,
czwartki – klimatyzacja, DVD,
85 747 – 00 – 01, 602 – 664 – 771

(fak.00001/17-o-i)

Frankfurt n/Menem i okolice
– soboty, środy, 85 747 – 43 – 63,
602 – 681 – 677

(fak.00002/17-o-i)

Transport maszyn rolniczych,
tel. 514 – 805 – 123

(p-000513-o)

Przewóz osób Niemcy, Belgia,
Holandia. Z Polski: wtorek, środa,
piątek, sobota, niedziela. Z Belgii:
poniedziałek, środa, czwartek,
sobota, niedziela.
Tel. 790 – 818 – 292

(p-000518-o)

**Tygodnik KONTAKTY
to wydatek na prasę
raz w tygodniu
i wiesz wszystko
o regionie
plus kolorowy
magazyn
telewizyjny**



wersja cyfrowa
dostępna na:
www.kontakty-tygodnik.com.pl



**Chcesz zamieścić reklamę
w „Kontaktach”?
Zadzwoń, nasi przedstawiciele
pomogą, doradzą:
tel. (86) 216-42-43, (86) 215-35-68
Kom. 506-448-884**

redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Wszystkie reklamy zamieszczamy bez dodatkowej opłaty
na naszej stronie

www.kontakty-tygodnik.com.pl



KONSTAŁ PRODUCENT

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

Dogodne **RATY**

GARAŻE WZMOCNIONE

86-225-23-11 85-733-60-26
29-642-34-61 87-735-13-65
83-411-91-50 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

Sprzedam Mercedes Benz, klasa C, W204, (2008), przebieg 300 000 km, diesel, 136 KM, manualna skrzynia biegów, szary metalik, zarejestrowany w Polsce, 5-drzwi, ABS, ESP, skórzana wielofunkcyjna kierownica, cena 29 900 zł, tel. 793 - 574 - 259

(o/b)

Sprzedam Ford Transit camper 2.5d, (1996), biały, 5-osobowy, prysznic, WC, umywalka, lodówka, kuchenka, zlew, ogrzewanie, markiza, rolety, szafki, stolik, 2x szyberdach, stan bardzo dobry, cena 29 999 zł do uzgodnienia, tel. 732 - 777 - 839

(o/b)

Sprzedam Renault Twingo 1.2i, (1998), żółte, 3-drzwi, digital, elektryczne szyby, 200 tys. km, stan bardzo dobry, otwierany duży szyberdach jak cabrio, możliwa zamiana, cena 2 222 zł do uzgodnienia, tel. 732 - 777 - 839

(o/b)

Sprzedam Daewoo Lanos 1.5 16v z gazem, stan bardzo dobry, auto bez wkładu, siadasz i jedziesz, (1999), cena 2 900 zł, tel. 663 - 279 - 025

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Golf 1.4 benzyna, (1993), stan bardzo dobry, okazja, cena 2 000 zł, tel. 663 - 279 - 025

(o/b)

Sprzedam Fiat Panda 1,1 benzyna, (2008), salon Konrys, 76 tys., wspomaganie, elektryka, ABS, komplet opon, cena 11 900 zł, tel. 728 - 946 - 535

(o/b)

Sprzedam Nissan Primera 2,0 td (1999), kombi, kolor zielony, cena 2 500 zł, tel. 663 - 279 - 025

(o/b)

Sprzedam zacisk hamulcowy do Audi B, przedni lewy z jarzmem i klockami, cena 50 zł, tel. 600 - 876 - 504

(o/b)

Sprzedam Opel Zafira B, (2006), 1,8 benzyna, 140 KM, srebrna, zadbane cała w oryginale, sprowadzona od 1-właściciela z Niemiec, po opłatach, z małym potwierdzonym przebiegiem, cena 19 800 zł do uzgodnienia, tel. 500 - 276 - 379

(o/b)

Sprzedam Ford Fiesta, 1.2 benzyna, (2000), 5-drzwiowy, ABS, wspomaganie, elektryczne szyby, srebrny, 200 tys. km, cena 2 750 zł do uzgodnienia, tel. 604 - 588 - 305

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Passat B6, kombi 2.0, diesel, (2007), bogate wyposażenie, szary metalik, cena 21 500 zł, tel. 662 - 216 - 533

(o/b)

Sprzedam Audi A3, (1999), 1.8, 5-drzwi, cena 8 999 zł, tel. 516 - 106 - 436

(o/b)

Sprzedam Seat Toledo, 101 KM, sedan, nieuszkodzony, (2003), benzyna, przebieg 188 000 km, manualna skrzynia biegów, centralny zamek, klimatyzacja, hak, alufelgi, ABS, radioodtwarzacz, cena 10 900 zł, tel. 509 - 712 - 567

(o/b)

Sprzedam Peugeot Partner, (1999), 1.9 diesel, cena 2 200 zł, tel. 518 - 984 - 245

(o/b)

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE MOTORYZACYJNE

Sprzedam Citroen Berlingo, 1.9 diesel, (2006), cena 7 200 zł, tel. 518 - 984 - 245

(o/b)

Sprzedam Ford Focus Mk3, (2013), przebieg 192 000 km, diesel, 115 KM, manualna skrzynia biegów, napęd na przednie koła, kombi, 5-drzwi, brązowy metalik, pierwszy właściciel, zarejestrowany, bezwypadkowy, cena 31 900 zł do negocjacji, tel. 602 - 236 - 160

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Caddy 1.7sdi, (1998), biały, 2-osobowy + paka, dobry stan, jeździ bardzo dobrze, progi podłoga bardzo dobre, bardzo ekonomiczny, cena 2 800 zł do uzgodnienia, tel. 732 - 777 - 839

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Polo, 1.6i, (1996), czerwone, 5-drzwi, klimatyzacja, elektryczne szyby, dobry stan, bardzo ekonomiczny, cena 2 600 zł do uzgodnienia, tel. 732 - 777 - 839

(o/b)

Sprzedam Opel Vectra, niebieski, manualna skrzynia biegów, (1998), diesel, kombi, nieuszkodzony, w dobrym stanie, dobrze się prowadzi, bardzo mało pali, bogate wyposażenie, cena 3 200 zł do negocjacji, tel. 571 - 241 - 644

(o/b)

Sprzedam Toyota Tacoma, (2001), 90 tys. km, czerwony, cena 18 900 zł, tel. 697 - 356 - 505

(o/b)

Sprzedam Toyota Auris 2.0, diesel, (2007), 163 tys. km lub zamiana na Audi Q5 z automatyczną skrzynią, cena 22 300 zł, tel. 697 - 356 - 505

(o/b)

Sprzedam Skoda Octavia, (1998), 236 000 km, benzyna, manualna skrzynia biegów, napęd na przednie koła, hatchback, 5-drzwi, srebrny metalik, zarejestrowany, bezwypadkowy, ABS, centralny zamek, CD, cena 5 800 zł do negocjacji, tel. 660 - 087 - 237

(o/b)

Sprzedam Honda CRV, (2005), bogate wyposażenie, skórzana tapicerka, nawigacja, tv, cena 25 000 zł, tel. 503 - 974 - 093

(o/b)

Sprzedam Opel Astra, (2003), 1.6b, klimatyzacja, czysta, zadbane, cena 8 900 zł do uzgodnienia, tel. 516 - 106 - 436

(o/b)

Sprzedam Opel Astra classic 1.4i + gaz sekwencja, (1998), wiśnia metalik, klimatyzacja, 5-drzwi, wspomaganie, elektryczne szyby, welur, dobry stan, technicznie i silnik super, cena 2 555 zł, tel. 732 - 777 - 839

(o/b)

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DLA ZMOTORYZOWANYCH

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny pojazdu!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

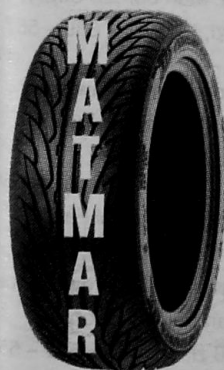
Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności motoryzacyjnej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.



Zakład Mechaniki Pojazdowej

Szczepan Grodzki

- mechanika samochodowa
- elektronika samochodowa
- wulkanizacja, opony

Łomża, ul. Woziwodzka 28
tel. 602 - 382 - 323

jak. 573

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE ROLNICZE

Sprzedam 30 bel sianokiszonki, duże bele, cena 100 zł za sztukę do uzgodnienia, tel. (86) 271 – 08 – 55

(o/b)

Sprzedam ciągnik JCB Fastrac 1135, (1997), 147 KM, turbo, stan techniczny bardzo dobry, zarejestrowany, cena 65 000 zł, tel. (86) 474 – 42 – 50

(o/b)

Sprzedam pług zagonowy 4-skirowy cena 6 200 zł, beczkowóz 5 000 l cena 15 000 zł, agregat ścierniskowy cena 3 000 zł, tel. 665 – 636 – 852

(o/b)

Sprzedam łąkę 1,1 ha, Kalinowo gm. Piątnica, cena 19 000 zł, tel. (86) 272 – 57 – 02

(o/b)

Sprzedam Kubota B14, w zestawie pług do odśnieżania, glebogryzarka, przyczepka, cena 16 900 zł, tel. 515 – 063 – 039

(o/b)

Sprzedam przyczepę Autosan 4t, na niskich kołach, stan bardzo dobry, cena 4 700 zł, tel. 507 – 960 – 008

(o/b)

Sprzedam kosiarkę rotacyjną czeską ZTR 165, sprawna, cena 1 500 zł, tel. 600 – 783 – 864 lub (86) 271 – 08 – 68

(o/b)

Sprzedam ładowarkę Manitou M1 635 turbo, (2001), stan bardzo dobry, wszystko w oryginale nic nie malowane, cena 37 000 zł do uzgodnienia, tel. 606 – 782 – 870

(o/b)

Sprzedam rozsiewacz do nawozów Vikon, stan bardzo dobry, cena 4 300 zł, tel. 503 – 974 – 093

(o/b)

Sprzedam sadzarkę polską, kubelkowa, garażowana, mało używana, cena 1 000 zł, tel. 503 – 974 – 093

(o/b)

Sprzedam prasę kostkującą Welger 41, cena 4 000 zł, tel. 886 – 330 – 101

(o/b)

Sprzedam beczkowóz Pomot Chojna, 4000 l, (2000), czerwony, cena 8 000 zł, tel. 886 – 330 – 101

(o/b)

Sprzedam ciągnik Ursus 1012, (1985), zarejestrowany, stan bardzo dobry, cena 25 000 zł, tel. 602 – 118 – 639

(o/b)

Sprzedam rozsiewacz do nawozów na 2 talerze, 600 l, cena 1 500 zł, tel. 664 – 778 – 536

(o/b)

Sprzedam zgrabiarkę Deutz model KS 1,70, szer. 3,30, z uszkodzonym trybem, cena 2 100 zł, tel. 697 – 513 – 173

(o/b)

Sprzedam ciągnik Ursus 360 3P, stan bardzo dobry, cena 20 000 zł, tel. 508 – 454 – 891

(o/b)

Sprzedam młyn do zboża fabryczny, silnik 11KW, stan bardzo dobry, cena 1 900 zł, tel. 507 – 960 – 008

(o/b)

Sprzedam ziemniaki jadalne Irga, cena 0,50 zł za kg, tel. 507 – 960 – 008

(o/b)

Sprzedam sieczkarnię kukurydzy Pottinger Mex 2, 1-rzędowa, cena 4 200 zł, tel. 721 – 112 – 515

(o/b)

Sprzedam kosiarkę rotacyjną polską Famarol Słupsk, cena 1 100 zł, tel. 503 – 974 – 093

(o/b)

Sprzedam kopaczkę ciągnikową, stan dobry, cena 1 600 zł, tel. 503 – 974 – 093

(o/b)

Sprzedam pług 4-skirowy polski, cena 1 200 zł, tel. 721 – 112 – 515

(o/b)

Sprzedam kombajn Claas Mercator, silnik Perkins 6-cylindrowy, heder 3,20, sieczkarnia do słomy, kombajn w bardzo dobrym stanie, sprawdzony, cena 18 000 zł do uzgodnienia, tel. 502 – 285 – 472

(o/b)

Sprzedam opryskiwacz 400 l, szerokość 10 metrów, stan bardzo dobry, cena 650 zł, tel. 502 – 285 – 472

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik obornika 3,5 tony, jednoosiowy na dwa wałki, stan bardzo dobry, oryginalny, nie malowany, otwierane burty, zastawka na tył, cena 3 500 zł do uzgodnienia, tel. 502 – 285 – 472

(o/b)

Sprzedam owijkę do bel Maja, (2008), cena 23 500 zł, tel. 663 – 913 – 153

(o/b)

Sprzedam jałówkę mleczną, białą, cena 1 700 zł, tel. 697 – 513 – 173

(o/b)

Sprzedam taśmociąg, cena 1 200 zł, tel. (86) 273 – 10 – 52

(o/b)

Sprzedam ciągnik Zetor 5211, (1985), cena 23 000 zł, tel. (86) 273 – 10 – 52

(o/b)

Sprzedam sadzarkę polską na kubki, stan bardzo dobry, cena 1 100 zł, tel. 536 – 010 – 427

(o/b)

Sprzedam kopaczkę ciągnikową w oryginale, stan bardzo dobry, cena 2 700 zł, tel. 536 – 010 – 427

(o/b)

Sprzedam sadzarkę czeską, stan bardzo dobry, mało używana, cena 1 100 zł, tel. 797 – 563 – 979

(o/b)

Sprzedam prasę belującą Warfama, stan dobry, cena 15 000 zł, tel. 503 – 974 – 093

(o/b)

Sprzedam owijkę bel Sipma, ulepszona wersja z rozdzielaczem, mało używana, cena 4 600 zł, tel. 503 – 974 – 093

(o/b)

Sprzedam owijkę Metal Fach, (2009), cena 3 200 zł, tel. 535 – 329 – 094

(o/b)

Sprzedam kosiarkę rotacyjną Słupsk, duża, stan dobry, cena 700 zł, tel. 885 – 317 – 657

(o/b)

Sprzedam przekładnię pasową na wałek, cena 500 zł, tel. 666 – 528 – 681

(o/b)

Sprzedam ciągnik C-360, cena 18 700 zł, tel. 518 – 237 – 853 lub (86) 274 – 12 – 03

(o/b)

Sprzedam opryskiwacz 600 l Jarret, (2008), cena 1 600 zł, tel. 886 – 330 – 101

(o/b)

Sprzedam prasę kostkującą Sipma, (1994), mało używana, wałek, drabinka, cena 9 500 zł, tel. 886 – 330 – 101

(o/b)

Sprzedam pług 4-skirowy polski, cena 1 200 zł, tel. 721 – 112 – 515

(o/b)

Sprzedam pług 4-skirowy, zagonowy, Unia Tur, stan bardzo dobry, gratis nowe lemiesze, cena 6000 zł szt., tel. 665 – 636 – 852

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik obornika 1-osiowy, 4t, stan bardzo dobry, cena 3 100 zł, tel. 603 – 839 – 557

(o/b)

Sprzedam rozsiewacz nawozów Sulky DPX 1503, cena 5 200 zł, tel. 727 – 712 – 942

(o/b)

Sprzedam belarkę Metal Fach, (2005), szeroki podbierak, kola szerokie, centralne smarowanie na sznurek, stan bardzo dobry, cena 19 000 zł, tel. 506 – 582 – 550

(o/b)

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE ROLNICZE

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności rolniczej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

FIGLE

migle



28 maja
DZIEŃ DZIECKA

12.00-19.00

Roztańczona prowadząca
ANIA GŁOGOWSKA
zaprasza do Krainy Zabawy,
Tańca, Muzyki i Bajek!
Towarzyszy jej Śnieżka
z drużyną krasnoludków;)
A figle z piłką poprowadzi
mistrz tricków piłkarskich!
Oj... będzie się działo!



Więcej na www.galeriaveneda.com.pl



W Dniu Dziecka Cyrk Zalewski zaprasza mieszkańców Łomży, a w szczególności rodziców z dziećmi, na niecodzienne widowisko. Tegoroczny program przygotowany przez najstarszą cyrkową rodzinę w Polsce to gratka dla wszystkich amatorów dobrej rozrywki. Częścią pokazu są motory w „kuli śmierci”. Team „motocrossowców” z Brazylii zachwyca energią, precyzją i widowiskowością. Cyrk Zalewski zadbał o to, aby jego tegoroczny program zachwycił wszystkich miłośników sztuki cyrkowej. Najnowsze show będzie można podziwiać w Łomży na dwóch spektaklach, które odbędą się 1 czerwca (czwartek) o godzinie 14.00 i 17.00.

Wspaniały cyrkowy namiot stanie u zbiegu ulic Sybiraków i Zawadzkiej. Największą sensacją przedstawienia jest oczywiście show, które przyjechało do Polski prosto z Brazylii, a wcześniej zachwycało już widzów na całym świecie.

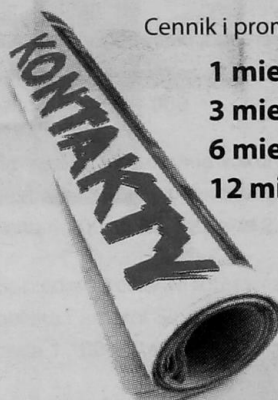
Widzowie zobaczą także: energetyczny pokaz Lasermana, wspinałkę woltyżerkę w wykonaniu utalentowanej młodej artystki z Polski, zabawny pokaz z działem niezwykle inteligentnych psów, wspaniałe papugi, a także majestatyczne wielbłądy i konie, akrobacje na szarfach i porywający pokaz akrobacji na...krzesłach, a clown Rico do łez bawi dzieci i dorosłych.

KONTAKTY w prenumeracie

Zaprenumeruj na rok = 15 numerów za darmo!
Każde wydanie Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” zawiera **kolorowy dodatek telewizyjny**.
Dla prenumeratorów 5 % rabatu na ogłoszenia!

Cennik i promocje:

1 miesiąc	- 10 zł	(10,80 zł)
3 miesiące	- 30 zł	(35,10 zł)
6 miesięcy	- 55 zł	(70,20 zł)
12 miesięcy	- 100 zł!	(140,40 zł)



Krajową prenumeratę można zamówić przez
www.poczta-polska.pl/prenumerata
oraz u listonoszy i w placówkach pocztowych,
oraz w oddziałach RUCH

Prenumerata realizowana przez RUCH S.A:

Prenumerata krajowa:

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl
Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach 700 – 1800.
Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę:

Informację o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania można uzyskać pod nr tel. +48 (22) 693 67 75,
www.ruch.pol.pl, e-mail: prenumerataz@ruch.com.pl

Wydanie **e-kontakty**, identyczne z wersją papierową, można zaprenumerować z naszej strony internetowej
www.kontakty-tygodnik.com.pl

Informacje o prenumeracie: „Kontakty”, Łomża, al. Legionów 7,
tel. (86) 216 42 43, redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Zamawiaj więcej płacąc mniej!

teraz pakiety promocyjne

dla wszystkich formatów odbitek

zdjęcia 10x15 już od **0,49zł**



ŁOMŻA, STARY RYNEK 16

ŁOMŻA, DMOWSKIEGO 1B

Kodak Express
Digital Solutions



Kłusował i utonął

Ciało mieszkańca (31 lat) Jeży wyłowili z Pisy strażacy. Utonął, gdy z kolegami wypłynął na rzekę kłusować ryby za pomocą prądu. W pewnym momencie łódka wywróciła się. Na łódce było trzech mężczyzn, a czwarty stał na brzegu Pisy. Trzech kolegów nieżyjącego zatrzymała policja. Przedstawiała im zarzuty nieudzielenia pomocy oraz nielegalnego połowu ryb za pomocą prądu.

Młodzi z drogi do szpitala

■ Ze złamaną nogą skończył jazdę skuterem przez Budy Czarnockie (gm. Piątnica) nastolatek, któremu z polnej drogi wyjechał renault. Chłopak miał szczęście, że nie dostał się pod koła, ale uderzył w bok auta.

■ Jechał ul. Zjazd rowerem i gdy w pewnym momencie postanowił ominąć słup oświetleniowy od strony jezdni, przewrócił się na krawężnik uczeń (13 lat) Szkoły Podstawowej nr 4. Po przywiezieniu do Szpitala w Łomży, został skierowany do Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku, gdzie teraz przebywa. Kłopoty może mieć szkoła, gdyż grupa jej uczniów, niektórzy pieszo, inni rowerami udawała się na zawody na pobliskim stadionie miejskim. Policja właśnie wyjaśnia okoliczności organizacji całej wycieczki.

Wywrotki żaglówek

Ledwo zaczął się sezon żeglarski, a już doszło do dwóch wywrotek łodzi, co mogły skończyć się tragicznie.

Żagłówka z dwiema osobami na pokładzie wywróciła się na zalewie Siemianówka koło wsi Bondary. Powiadomiony policyjny patrol wodny bardzo szybko dotarł do żeglarzy (61 i 63 lata), pochodzących z Łap. To, co zauważyli można skwitować: zachowania ludzkie w obliczu ekstremalnej sytuacji mogą być niewytłumaczalne, bo jeden kurczowo trzymał się przewróconej łódki, drugi stał na jej kadłubie i wzywał pomocy, zamiast próbować wyciągnąć kolegę.

Następnego dnia na jeziorze Wigry wywróciła się żagłówka omega. Warunki były trudne, gdy wiał porywisty wiatr. Zanim przy-



Samochód ciężarowy, przewożący 54 bele siana zapalił się po tym, jak zaczepił o dwa słupy energetyczne przy ulicy Łomżyńskiej w Radziłowie, co doprowadziło do zwarcia i wybuchu ognia. Jak informuje zastępca komendanta powiatowego PSP w Grajewie st. kap. Arkadiusz Lichota, na ratunek pospieszyły jednostki PSP w Grajewie oraz OSP w Radziłowie, Klimaszewnicy i Słuczu. Fot. KP PSP Grajewo

był na ratunek patrol wodny policji i WOPR, rozbitkom pomogła załoga innej żagłówki, która podjęła na pokład kobietę (53 lata). Siedzącego na przewróconej omedze mężczyznę (37 lat) przetransportowali na brzeg ratownicy.

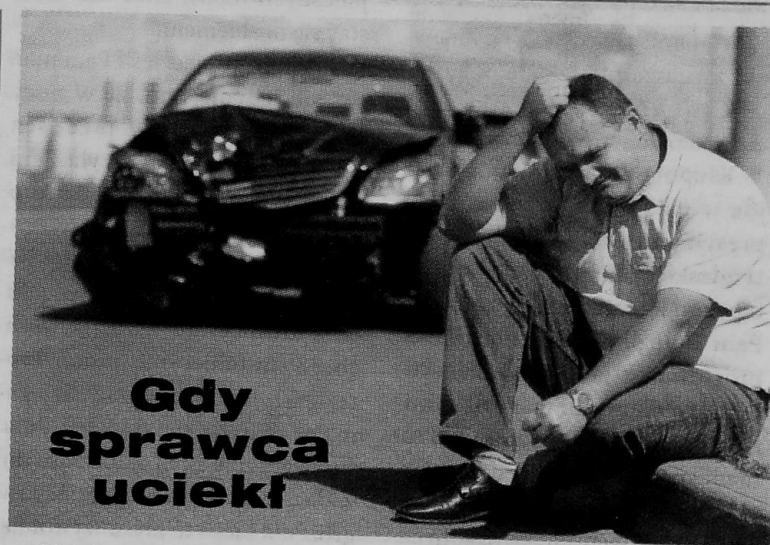
W obu przypadkach, na szczęście, nikomu nic się nie stało. Przyczyna w takich sytuacjach jest prawie zawsze taka sama: słabe umiejętności żeglujących i ich przecenianie.

Zaatakował staruszkę

Kobietę wzywającą pomocy w okolicach Placu Poczтового zauważyli łomżyńscy policjanci. Seniorka (82 lata), wskazując na oddalającego się mężczyznę krzyczała: „Złodziej, łapcie złodzieja!”. Policjanci natychmiast rozpoczęli pościg i za chwilę mieli bandytę z torebką i reklamówką z odzieżą, które chwilę wcześniej „wyrwał” kobiecie, w rękach. Napastnik (40 lat, obywatel Litwy) spędził noc w policyjnym areszcie. Następnego dnia usłyszał zarzuty i stanę przed sądem.

Wyjechał „na pałę”

Z obrażeniami nogi trafił do Szpitala Wojewódzkiego w Łomży motorowerzysta (69 lat), w którego na skrzyżowaniu dróg w miejscowości Łady Polne (gm. Zambrów) uderzyła toyota sportsvan (oba pojazdy na zambrowskich numerach rejestracyjnych). Ze wstępnych ustaleń wynika, że przyczyną wypadku było nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu przez samochód osobowy, wyjeżdżający z drogi podporządkowanej od strony Ład Polnych.



Każdy wypadek lub choćby niewielka stłuczka są źródłem dużego stresu. Postępowanie w przypadku kolizji nie jest skomplikowane. Mamy dwa wyjścia: albo wezwać policję, albo w porozumieniu ze sprawcą wypadku, sporządzić odpowiednie oświadczenie i zgłosić szkodę ubezpieczycielowi. Co jednak, gdy sprawca uszkodził nasz samochód na parkingu i odjechał lub w wypadku i uciekł, zanim zdążyliśmy zapisać jego numery rejestracyjne? Jeśli posiadamy ubezpieczenie autocasco (AC), szkoda będzie opłaconą z tego ubezpieczenia

– Co do zasady, szkodę rzeczową w pojeździe, gdy nie znamy sprawcy, możemy likwidować wyłącznie z ubezpieczenia AC. Jeśli więc mamy do czynienia na przykład z wgnieceniem na błotniku albo z rysą na drzwiach, wystarczy zgłosić szkodę do ubezpieczyciela i zostanie ona naprawiona w ramach autocasco. Warto, choć nie ma takiego obowiązku, zgłosić sprawę policji i powiadomić ubezpieczyciela, że sprawa zosta-

ła policji zgłoszona. Policja może dokonać rozpytania osób lub zweryfikować, czy miejsce zdarzenia nie było objęte monitoringiem, co może przyczynić się do wykrycia sprawcy. Jeśli nie mamy autocasco, a sprawcy nie uda się ustalić, będziemy zmuszeni naprawić auto na własny koszt. Jeśli w wypadku uszkodzony został człowiek, szkodę „zlikwiduje” w imieniu Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego każdy polski ubezpieczyciel OC, najlepiej zgłosić ją swojemu ubezpieczycielowi – informuje Marcin Tarczyński z Polskiej Izby Ubezpieczeń.

Co robić, gdy okazuje się, że sprawca nie posiada ubezpieczenia OC?

Jeżeli znamy sprawcę szkody lub ustaliła go policja i okazało się, że nie miał ubezpieczenia OC, szkodę należy zgłosić swojemu ubezpieczycielowi. Wypłaci nam ją Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, który następnie wyegzekwuje pieniądze od sprawcy.

Poradnia psychologa

Biłam męża przez sen

Od kilku miesięcy mam kłopoty ze snem. Są noce, w których przez sen mówię, często głośno krzyczę. Ostatnio biłam męża. Z tego co pamiętam, choć rzadko, są to sny: ciemny las, atakuje mnie pies, złodziej wkrada się do domu i wołam o ratunek. Jaka jest tego przyczyna, czy powinienam udać po poradę? Mam 66 lat.

Ewa



Kłopoty ze snem najczęściej idą w parze z zaburzeniami depresyjnymi. Polegają wtedy na trudnościach z zasypianiem i permanentnym zmęczeniu. Pani dolegliwości mają jednak inny charakter. Pani lunatykuje. Lunatykowanie nie jest zaburzeniem, lecz przypadłością, która nie ma szczególnego znaczenia psychologicznego. Owszem, bywa, że jest objawem określonych dolegliwości (np. stresu lub niedoborów magnezu), ale nie należy opierać takich diagnoz na tym, że ktoś w nocy mówi coś lub krzyczy. Jedyne, co może budzić niepokój, to fakt, że Pani sny zawierają dość duży poziom poczucia

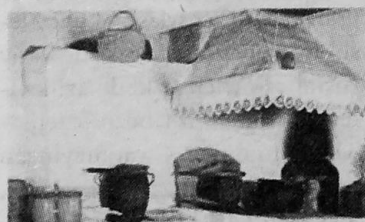
zagrożenia. To może oznaczać, że Pani postrzega świat w kategoriach niebezpieczeństwa. Treść snów, ich fabuła pokazują często, jak pracuje nasza psychika. Dla przykładu, gdy dwie osoby usłyszają skrzypnięcie podłogi w ciemnym pomieszczeniu, jedna pomyśli „podłoga schnie”, a druga „zbliża się duch”. Sposób myślenia nie wynika wprost z tego, czego doświadczamy, ale z tego, jak pracuje nasz umysł. Interpretowanie różnych wydarzeń jako niebezpiecznych może, choć nie musi stać się problemem.

Podsumowując: jeśli Pani martwi się jedynie tym, że w nocy krzyczy lub coś mówi przez sen i zdarzyło się, że uderzyła Pani męża, który próbował budzić, to nie ma się czym martwić. Proszę powiedzieć mężowi, aby Pani nie budził w nocy, nawet jeśli Pani krzyczy i to wszystko. Jeśli chce Pani mniej śnić, proszę krócej spać. Jeśli jednak zauważa Pani, że martwi się zbyt wieloma sprawami albo ma skłonność do widzenia świata w kategoriach zagrożenia i jeśli te myśli wywołują lęk lub inne przykre emocje, należy się zastanowić, skąd te myśli się biorą i jak można się ich pozbyć. A to najlepiej w indywidualnej rozmowie z psychologiem.

Dr Marcin Florkowski,
psycholog

- 1 płaska łyżeczka papryki mielonej
- garść majeranku

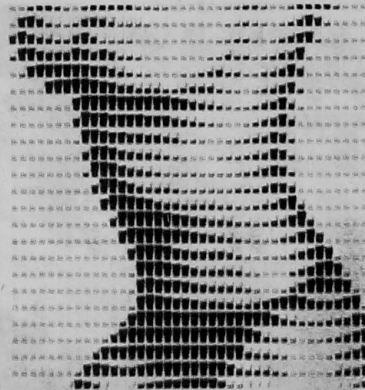
Paprykę, cebulę, obrane ziemniaki i pomidory po zdjęciu skórki kroimy w kostkę. Ziemniaki zalewamy wywarem, dodajemy pieprz, ziele angielskie i liść laurowy i gotujemy 5 minut. Kielbasę kroimy w pół lub ćwierć plasterki, przesmażamy na patelni i przekładamy do ziemniaków. Na tłuszczu z kielbasy przesmażamy na małym ogniu cebulę z papryką i czosnkiem. Gdy papryka zmięknie, dodajemy pomidory i paprykę mieloną, dusimy chwilę i przekładamy do ziemniaków. Całość zagotowujemy, dodajemy ketchup, doprawiamy do smaku, mieszamy. Pod koniec dodajemy roztarty w rękach majeranek.



Syta zupa cygańska

Składniki:

- 1,5 l wywaru warzywnego
- 25 dag kielbasy wiejskiej
- 5 dużych ziemniaków
- 1 czerwona duża papryka
- 1 duża cebula
- 2 pomidory
- 2 łyżki ostrego ketchupu
- 2 duże ząbki czosnku
- kilka ziarenek pieprzu
- 3-4 ziarenka ziela angielskiego
- 2 liście laurowe



Pytanie intymne

Mam kierownicze stanowisko, pieniądze, mieszkanie. Niestety, wieczorami puste. Bardzo chciałbym mieć stałą dziewczynę, a później żonę. Ale wszystkie po jakimś czasie odchodzą ode mnie. Czy są jakieś reguły, których przestrzeganie gwarantuje dobry seks w stałym związku?

Mariusz

Lekarz domowy

Chciałbym dowiedzieć się, czy na raka jelita grubego chorują tylko ludzie starsi i jak wyglądają badania jelita grubego. Odczuwam bóle w brzuchu, mam kłopoty z jedzeniem i z wypróżnianiem. Boję się, a jednocześnie wstydę się pójść do lekarza.

Andrzej

Choroba nie wybiera wieku. Do niedawna uważano, że na nowotwór jelita grubego chorują ludzie po 50. roku życia. Wczesniejsze analizy liczby i wieku zachorowań potwierdzały tę opinię. Ale od kilku lat granica znacznie się obniżyła. Rak jelita grubego nie jest rzadkością u ludzi zbli-

Nie ma takich sztywnych reguł. Ale wiadomo, co prowadzi do szczęścia w związku: musi być miłość. To tak niewiele, a jednocześnie ogromnie dużo. W takim związku, choćby zajmowało się najwyższe kierownicze stanowisko, nie może być dominacji i podległości, podporządkowywania sobie kogoś i próby zmiany jego zachowań. Kochankowie są sobie równi i szanują swoje pragnienia. Nie muszą mówić o uczuciu, żeby wiedzieć, że istnieje. Będą je sobie okazywać w każdym spojrzeniu i geście. Będą dla siebie zawsze ważni. A w czasie miłosnego spotkania w łóżku, najlepiej wolno smakować siebie. Nie spieszyć się, uczyć od siebie wzajemnie dawać i brania. Udane życie erotyczne jest nie tylko źródłem wspaniałych przeżyć, ale także buduje zaufanie, rodzi poczucie bezpieczeństwa, sprzyja równowadze psychicznej.

żających się do trzydziestki. Bardziej narażeni na tę chorobę są ci, w których rodzinach wystąpił już rak jelita grubego. Dziedziczona jest tzw. polipowatość rodzinna. Polipowatość trzeba leczyć, bo prowadzi do rozwoju raka. Można samemu kupić w aptece test do badania krwi utajonej w kale i wykonać go w domu. Jeśli wynik będzie dodatni, trzeba pójść do lekarza.

Badanie, tzw. kolonoskopia polega na wprowadzeniu przez odbytnicę endoskopu i obejrzeniu całego wnętrza jelita. O skierowanie na badanie należy poprosić lekarza rodzinnego. Szansa na wyleczenie raka jelita grubego jest duża.

Pod paragrafem

Zrobiło się gorąco. Do biura przyszedł w kolorowej sukience na ramiączkach. Szefowa zwróciła mi uwagę, że mam niestosowny strój, w pracy reprezentuję instytucję. To moja pierwsza praca. Wydaje mi się, że szefowa może zwracać mi uwagę, gdy będę źle obsługiwała petentów, a chyba strój jest moją prywatną sprawą. Czy mam rację?

Magda

Rację ma szefowa. Zgodnie z kodeksem pracy, pracownik powinien dbać o dobry wizerunek instytucji lub firmy. Pracownik, który ma bezpośredni kontakt z klientem, powinien wyglądać

schludnie, aby budzić zaufanie. Kolorowa sukienka na ramiączkach bardziej kojarzy się ze spacerem i plażą, a nie pracą. Trzeba poprosić szefową o regulamin pracy. Z pewnością jest tam odpowiedni zapis na ten temat. Niektóre zakłady wymagają od mężczyzn garnitur, od kobiet kostiumu. W upały może to być biała bluzka. Pracownik, który nie będzie przestrzegał zasad regulaminu, może zostać ukarany karą porządkową, czyli upomnieniem lub naganą. Dobre reprezentowanie firmy to nie tylko dobrze wykonywana praca. Pracownik, który ma kontakt z klientem, kreuje wizerunek firmy.

Czy masz pomysł na życie?



1. Jakie masz wykształcenie?

- a) poniżej średniego - 1
- b) średnie - 3
- c) powyżej średniego - 5

2. Czy masz jakieś hobby?

- a) nie - 1
- b) w pewnym sensie - 3
- c) tak - 5

3. Czy jesteś zadowolona/y ze swojej pracy, zajęcia?

- a) jestem bezrobotna/y - 1
- b) nie lub nie pracuję z innych powodów niż bezrobocie - 3
- c) jestem zadowolona/y - 5

4. Czy byle głupstwo wyprowadza Cię z równowagi?

- a) tak i to często - 1
- b) tak, ale rzadko - 3
- c) nie - 5

5. Częściej jesteś uśmiechnięta/-y, czy smutna/y?

- a) częściej smutna/y - 1
- b) pół na pół - 3
- c) częściej uśmiechnięta/y - 5

6. Czy masz szczęśliwą rodzinę?

- a) nie - 1
- b) trudno powiedzieć - 3
- c) tak - 5

7. Czy budząc się rano, czujesz się szczęśliwa/y?

- a) nie - 1
- b) czasami - 3
- c) tak - 5

8. Czy obrażasz innych ludzi?

- a) tak - 1
- b) czasami - 3
- c) nie obrażam - 5

9. Czy pomagasz innym bezinteresownie?

- a) nie - 1
- b) czasami - 3
- c) często - 5

10. Czy realizujesz swoje pomysły?

- a) nie - 1
- b) niektóre - 3
- c) prawie wszystkie realizuję - 5

Masz 10 - 22 punkty: zupełnie nie wiesz, jak żyć. Nie masz też pomysłu na swoje życie. Miotasz się, a przez to opanował Cię totalny chaos. Rozwiązania szukasz

prawdopodobnie w nałogach, a to nie dość, że nic nie daje, to jeszcze pogłębia kryzys. Nikt Ci nie powie, jak masz żyć, jeśli nie odnajdziesz własnej drogi. Ta droga to nic innego, jak pomysł na życie. Nie mów tylko, że nie masz na to szans. Przecież masz swoje ambicje i marzenia. Trzeba je przekuć w plany, a następnie w ich realizację. Nie chce Ci się? No cóż, my w każdym razie powiedzieliśmy, jak coś zmienić w swoim życiu...

Masz 23 - 37 punktów: masz ogólne pojęcie, jak żyć. Jednak z realizacją życiowych pomysłów nie idzie Ci najlepiej. Wszystko przez to, że zbyt dużo patrzysz na innych i ich sukcesy, a wtedy się zniechęcasz uważając, że innym wszystko przychodzi łatwiej. Tak naprawdę nie wiesz, ile pracy ktoś włożył w to, aby być tym, kim jest lub mieć to, co ma. Musisz o wiele silniej skoncentrować się na samej/samym sobie i kierować się własnymi potrzebami. Ukierunkuj swój pomysł na życie tak, aby zwiększyć możliwość jego realizacji. Przestań łapać kilka srok za ogon. Wtedy będzie Ci łatwiej urzeczywistnić marzenia.

Masz 38 - 50 punktów: Twoje życie jest niezwykle ułożone i bardzo ciekawe. Wiesz, czego chcesz od życia, czego oczekujesz i czego pragniesz. Jednak określenie celu to nie wszystko. Z konsekwencją dążysz do tego, co uważasz za istotne. Nie załamujesz się i z uśmiechem na twarzy idziesz do przodu. Nieważne, czy Twoim sposobem na życie jest zarabianie pieniędzy, hobby czy coś innego. Ważne, że masz to coś. Musisz jednak bardzo uważać, aby Twój pomysł na życie nie stał się obsesją. Możesz wówczas zatracić inne ważne aspekty życia: rodzinę, odpoczynek, a wtedy będzie można powiedzieć, że zapomniałeś jak żyć.



Festiwal w Opolu nie wystąpi na Festiwalu w Opolu!

Biesiadnicy budzą się rano po weselu w Kanie Galilejskiej na straszliwym kacu. – Eee...poślijcie kogoś po wodę... – woła któryś. – Tylko nie Jezusa! – prosi drugi.

Spotykają się dwaj biznesmeni: – Byłeś gdzieś na długim weekendzie? – pyta jeden.

– Właśnie wróciłem... Gorąca Jamajka... Jacht, czarnoskóre stewardessy i te rzeczy... A ty gdzie byłeś?

– Byłem w Norwegii, mówię ci, no rewelacja.

– A fiordy, widziałeś fiordy.

– Fiordy? Stary, fiordy to mi z ręki jadły...

Gość w restauracji zamówił bigos, żurek, dwie bułki i prosił o pośpiech, gdyż ma mało czasu.

– Przepraszam bardzo! Przecież te bułki są mokre! – woła za kelnerem, który postawił przed nim posilek.

– Gdy człowiek się spieszy i niesie w jednej ręce talerz z zupą, w drugiej ręce talerz z bigosem, a bułki pod pachami, chyba nie

dziwne, że się trochę spoci...

– Wychodzi Kurp przed chałupę, przeciąga się i woła:

– Jaki piękny dzionek!

A echo z przyzwyczajenia:

– ...mac, ...mac, ...mac!

– Mamo, widziałem dzisiaj tatusia z cicią Kasią w garażu. Najpierw tatuś ją pocałował, potem ściągnął jej bluzkę, potem ona pomogła mu zdjąć spodnie, a potem...

– Wystarczy, synku, ta historia jest tak interesująca, że chciałybyśmy, abyś opowiedział ją również tatusiowi przy kolacji. Ciekawa jestem bardzo jego miny, kiedy to usłyszysz.

Przy kolacji mama prosi syna, by opowiedział, co widział:

– No więc widziałem dzisiaj tatusia z cicią Kasią w garażu. Najpierw tatuś ją pocałował, potem ściągnął jej bluzkę, potem ona pomogła mu zdjąć spodnie, a potem razem zrobili to samo, co ty mamusi robiłaś z wujkiem Karolem, kiedy tatuś był na delegacji.

Na polnej drodze chłop spotyka zapłakaną dziewczynę.

– Czemu płaczesz? – pyta.

– Zgwałcili mnie!

– A o pomoc wołałaś?

– Wołałam!

– I nikt nie przyszedł?!

– Nikt nie przyszedł!

– A ku wsi wołałaś?

– Wołałam!

– A ku lasowi i polom wołałaś?

– Wołałam!

– I nikt nie przyszedł?

– Nikt nie przyszedł!

– To i ja sobie ulęę...



Tu warto być

Białystok

Zapiski oficera Armii Czerwonej, Teatr Dramatyczny w Białymstoku (ul. Elektryczna 12, tel. 85 74 99 196), sobota i niedziela, 27 i 28 maja, godz. 18.00.

„Zapiski” to kultowy monodram Krzysztofa Ławniczaka według książki Sergiusza Piaseckiego, grany nieprzerwanie od 1992 r.

„Carmen”, Opera i Filharmonia Podlaska (ul. Odeska 1, tel. 85 306 75 04), sobota, 27 maja, godz. 19.00.

Dzieło Bizeta należy do ścisłego kanonu najwybitniejszych światowych dzieł operowych.

Grajewo

Piknik rodzinny w stylu PRL, Grajewskie Centrum Kultury (ul. Wojska Polskiego 20, tel. 86 272 29 91), sobota, 27 maja, godz. 15.00.

Piknik odbędzie się w Muzeum Mleka (ul. Konstytucji 3 Maja 36). W programie atrakcje z minionej epoki

Koncert „Cudownych rodziców mam” w sali widowiskowej Centrum z okazji Dnia Matki i Ojca; niedziela, 28 maja, godz. 18.00. Wstęp wolny.

Łomża

Projekty-Obiekty, Galeria Pod Arkadami (ul. Stary Rynek, tel. 86 216 32 26), wtorek, 30 maja, godz. 18.30.

Otwarcie wystawy scenografii Joanny Braun ze spektaklu „Mewa” wg A. Czechowa, zrealizowanego w łomżyńskim teatrze w 2007 r. Autorka ma w dorobku ponad 150 realizacji w kraju i za granicą. Wystawa jest imprezą towarzyszącą 30. Międzynarodowemu Festiwalowi Teatralnemu Walizka. **Muzyczne baśnie z 1001 nocy, Filharmonia Kameralna im. W. Lutosławskiego i Teatr Lalki i Aktora (Katolickie Centrum Kultury, ul. Sadowa 12 A, tel. 86 216 24 81), czwartek, 1 czerwca, godz. 18.30 i piątek, 2 czerwca, godz. 11.00.**

Koncert w ramach 30. Międzynarodowego Festiwalu Teatru Walizka pod batutą Harouta Fazliana z Libanu.

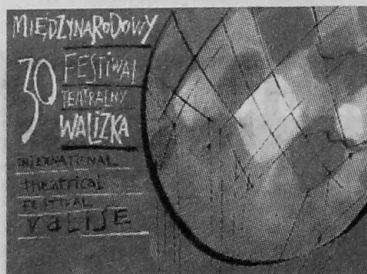
Wysokie Mazowieckie

Dzień Dziecka i Rodziny, Miejski Ośrodek Kultury (ul. Ludowa 19, tel. 86 275 20 96), sobota, 27 maja, godz. 15.00.

Plenerowa impreza rodzinna na placu przed MOK, a na niej Teatr pod Orzelkiem, rozstrzygnięcie konkursu Czytelnik 2016 Roku,

Repertuar kin:

Kino GCK w Grajewie: 26 – 28 maja – „Riko prawie bocian”, godz. 16.00 oraz „Obcy, przymierze”, godz. 18.00. **Kino MOK w Zambrowie:** 26 – 27 maja – „Dudi: cała naprzód”, godz. 14.30 oraz „Lion. Droga do domu”, godz. 16.45; 29 maja – 30 maja – „Strażnicy Galaktyki 2”, godz. 14.00 (dubbing) i 16.45 (napisy); 26 – 31 maja – „Gwiazdy”, godz. 19.30, 1 czerwca – „Dudi: cała naprzód”, godz. 14.30 oraz „Strażnicy Galaktyki 2”, godz. 16.45 (dubbing) i 19.30 (napisy).



PROGRAM

Wtorek, 30 maja

10.00 – otwarcie Festiwalu, Teatr Lalki i Aktora (pl. Niepodległości 14).

10.30 – „Pies tułacz” Teatru Divadlo PIKI ze Słowacji, Teatr Lalki i Aktora w Łomży.

12.00 – „Pinokio” Teatru Zaches

z Włoch, Katolickie Centrum Kultury (ul. Sadowa 12).

16.00, 18.00, 20.30 – „Huljet, Huljet” Teatru Figur z Krakowa, Miejski Dom Kultury (ul. Wojska Polskiego 3).

17.00 – „Opowieść i Wani i tajemnicach rosyjskiej duszy” Teatru Karlsson Haus z Rosji, Teatr Lalki i Aktora w Łomży.

Środa, 31 maja

10.00 – „Podróże na czternaście łap” Teatru Lalek Guliwer z Warszawy, Katolickie Centrum Kultury w Łomży.

10.00 - 12.00 „Teatr dla Ciebie” Yuki Puppet Works z Japonii, Teatr Lalki i Aktora w Łomży.

HOROSKOP

BARAN (21 III – 20 IV): Nie najlepszy czas na poważne decyzje finansowe. Poprawa relacji rodzinnych, w uczuciach bez zmian.

BYK (21 IV – 21 V): otwierają się przed Tobą nowe okna i drzwi! Jednak uważaj, żeby nagle nie ruszyć na „skrót”.

BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI): zrezygnuj z planów z korzyścią dla kieszeni i...uczucia. Dopadnie Cię zniechęcenie, jednak szybko się pozbierasz.

RAK (22 VI – 22 VII): zalecana cierpliwość. Zachwianie w finansach, ale sprawy osobiste zaczną układać się coraz lepiej.

LEW (23 VII – 22 VIII): odważ się podjąć decyzję, która będzie bardzo ważna, chociaż może Ci przysporzyć niesprawiedliwej oceny otoczenia, a nawet „spięcia”.

PANNA (23 VIII – 22 IX): czas nowych znajomości. To także pora

na wyciągnięcie wniosków ze znajomości, która zaczyna Cię „uwierać”.

WAGA (23 IX – 22 X): poprawa nastroju! Problem, którym od pewnego czasu Cię niepokoił, zacznie się powoli rozwiązywać.

SKORPION (23 X – 21 XI): pogodne niebo nad Tobą. Ktoś czeka na „przejaśnienie”, warto to zauważyć, choćby dla własnej korzyści.

STRZELEC (22 XI – 21 XII): może spełnić się to, o czym marzysz, ale niczego nie przyspieszaj, bo może się obrócić przeciw Tobie.

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I): pozbędziesz się nareszcie problemu, który od dawna Cię przytłacza. Zalecana otwartość na świat i ludzi!

WODNIK (21 I – 19 II): szczerość Twoich odczuć może wywołać niechęć otoczenia, ale nikt Ci nie przeszkodzi!

RYBY (20 II – 20 III): zdaj się na radę zawsze życzliwej Ci duszy. Możesz liczyć na szczęście w interesach, ale kieruj się rozsądkiem!

Spektakle na Starym Rynku

Wtorek, 30 maja

17.00 – „Teatr dla Ciebie”, Yuki Puppet Works z Japonii.

19.00 – Miejskie otwarcie Festiwalu

19.15 – „The black blues brothers”, Teatr Circo e Dintorni z Włoch. Środa, 31 maja

17.00 – „Teatr dla Ciebie”, Yuki Puppet Works z Japonii.

21.00 – „Mewa”, Teatr Voskressinia z Ukrainy.

Czwartek, 1 czerwca

12.00 – „Pan Twardowski”, Teatr Pinezka z Gdańska.

17.00 – „Teatr dla Ciebie”, Yuki Puppet Works z Japonii.

21.00 – „Ewolucja miłości”, Teatr Michal Svironi z Izraela, Ulica Farna

Piątek, 2 czerwca

10.00 – „Teatr dla Ciebie”, Yuki Puppet Works z Japonii.

15.00 – „Baśniowa podróż klaunów”, Teatr Kubika ze Szczecina.

12.00 – „Karnawał zwierząt” Teatru Lalki z Warszawy, Teatr Lalki i Aktora w Łomży.

18.00 – „Strpts episode1: Mirlo&Rula” Teatru Cinema Sticado Collective z Hiszpanii, Miejski Dom Kultury w Łomży.

20.00 – „Matka dyktatora” Teatru Michal Svironi z Izraela, Teatr Lalki i Aktora w Łomży.

Czwartek, 1 czerwca

9.00 – „Żabka” Teatru Animacji w Poznaniu, Miejski Dom Kultury.

10.30 – „Historia Księcia”, Białostockiego Teatru Lalek, Teatr Lalki i Aktora w Łomży.

18.30 – „Loving the Alien” Teatru

Freaks und Fremde z Niemiec, Teatr Lalki i Aktora w Łomży.

20.00 – „Count to one”, Teatru Yase Tamam z Iranu, Miejski Dom Kultury w Łomży.

Piątek, 2 czerwca

10.30 – „Na Arce ósmej” Teatru Miejskiego Podgorica z Czarnogóry, Teatr Lalki i Aktora w Łomży. **12.00** – „Kasztanka” Teatru Latvia Puppet Theatre z Łotwy, Miejski Dom Kultury z Łomży.

18.00 – „Szczęśliwy książę” Teatru Lalki i Aktora w Łomży, siedziba Teatru.

19.00 – Zakończenie Festiwalu, wręczenie nagród, Teatr Lalki i Aktora w Łomży.

Nasz Piotr jak huragan!

101 startem w bieganiu po schodach Piotr Łobodziński z „Prefbet” Śniadowo Łomża potwierdził znakomitą formę, wygrywając zawody Pucharu Świata 2017 w Benidormie w Hiszpanii.

Zaledwie kilka dni później w 4 dni wystartował trzykrotnie, zwyciężając dwa razy w biegu po schodach w Paryżu i Wrocławiu i zdobywając wicemistrzostwo Polski w biegach górskich w stylu alpejskim.

Na 100 biegów nasz biegacz zwyciężył aż 62 razy, 21 razy zajmował drugie miejsca oraz 12 razy stawał na najniższym stopniu podium. Poza nim kończył biegi

tylko 5 razy. Prezentacji w Wikipedii może mu pozazdrościć wielu sportowców na świecie: „Mistrz Świata z 2015 i czterokrotny zdobywca Pucharu Świata (2013, 2014, 2015, 2016) oraz trzykrotny mistrz Polski w tej dyscyplinie (2011, 2012 i 2016). Mistrz Europy w bieganiu po schodach 2014, Wicemistrz 2016 oraz brązowy medalista 2012. Zwycięzca cyklu Vertical World Circuit 2014, 2015 oraz 2016 organizowanego przez International Skyrunning Federation (ISF). Zwycięzca prestiżowych biegów na Empire State Building 2017 w Nowym Jorku oraz na Wieżę Eiffla (2015, 2016, 2017) w Paryżu”.

Po zwycięstwach w tym sezonie Piotr jest liderem klasyfikacji generalnej Pucharu Świata w bieganiu po schodach.



Piotr Łobodziński.
Fot. prefbetsniadowo.pl

Olimpia: widmo spadku

Po przegranej z Polonią Warszawą 2 : 0 Olimpia Zambrów spadła na przedostatnie miejsce w tabeli II ligi. Do końca sezonu pozostały już tylko dwie kolejki.

ŁKS: szansa na... pieniądze

Po pięknej wygranej 3:0 z Huraganem Wołomin na własnym stadionie, ŁKS jest bliżej utrzymania się w III lidze. Na cztery kolejki przed końcem rozgrywek zajmuje 12. miejsce i nad otwierającym strefę spadkową Ruchem Wysokie Mazowieckie (zmierzy się z nim w niedzielę, 28 maja, o godz. 17.00 w Wysokiem Mazowieckiem) aż 18 punktów przewagi. Jeśli jednak z II ligi spadnie przynajmniej jedna drużyna z naszego regionu, wówczas z III ligi spadnie 15 w tabeli. W tej chwili to Concordia Elbląg, nad którą ŁKS ma już tylko 8 pkt. przewagi. Musi więc wygrywać także po to, by dostać pieniądze z miasta. Prezydent Łomży zapowiedział bowiem, że wesprze Klub pod warunkiem, że utrzyma się w III lidze.

Pozostałe wyniki III ligi: Ruch Wysokie Mazowieckie – Legia II Warszawa 1:1; Jagiellonia II – Lechia Tomaszów Mazowiecki 2:0.

Wissa gromi!

4:1 pokonała Spartę Augustów trzecia w tabeli IV ligi Wissa Szczuczyn. Warmia mimo remisu 2:2 z Biebrzą Goniądz utrzymała pozycję wicelidera i ma tylko 3 punkty straty do pierwszego miejsca. Pozostałe wyniki IV ligi w Łomżyńskim: Orzeł Kolno – Hetman Tykocin 3:3; Sparta Szepietowo – Tur Bielsk Podlaski 0:6

III Maraton Szosowy

Maraton dla amatorów turystyki rowerowej rozegrany zostanie 18 czerwca na dystansach 50 km, 80 km, 140 km oraz 200 km w Zambrowie i okolicy. Do 29 maja można zapisać się z dużą zniżką, zachęcają organizatorzy. Szczegółowe informacje i zapisy na stronie www.sportteam.zambrow.pl oraz w Biurze Promocji UM Zambów: Karolina Ilczuk, tel. 86 271 22 10, wew. 30.

Igrzyska Lekkoatletyczne w Zambrowie

179 uczniów z jedenastu szkół podstawowych z powiatu zambrowskiego rywalizowało w Powiatowych Igrzyskach Lekkoatletycznych, zorganizowanych przez Starostwo Powiatowe i Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Zambrowie na obiektach „Olimpii” Zambrow.

Drużynowe miejsca na podium **dziewcząt**: I - SP nr 4 Zambrow, II - SP nr 3 Zambrow, III - SP Stare Zakrzewo.

Drużynowe miejsca na podium **chłopców**: I - SP nr 4 Zambrow, II - SP nr 3 Zambrow, III - SP nr 5 Zambrow.

Indywidualnie dziewczęta najlepsze na 60 m: I - Joanna Endzel (SP 3 Zambrow), II - Natalia Łada (SP Wiśniewo), III - Alina Krokmalova (SP 4 Zambrow); **200 m**: I - Natalia Krzak, II - Alona Krokmalova (obie SP 4 Zambrow), III - Justyna Lubiejewska (SP Wiśniewo); **600 m**: I - Gabriela Łada, II - Weronika Kotowska (obie SP Wiśniewo), III - Natalia Bodzianowska (SP 4 Zambrow); **sztafeta 4x60 m**: I - SP 4 Zambrow w składzie: Gabriela Krajewska, Laura Łuniewska, Natalia Miros, Natalia Bodzianowska, II - SP Wiśniewo w składzie: Justyna Lubiejewska, Weronika Kotowska, Natalia Łada, Gabriela Łada, III - SP 3 Zambrow w składzie: Joanna Endzel, Wiktoria Zysik, Weronika Potęga, Natalia Bielicka; **chód na 3 km**: I - Zuzanna Grochowska, II - Aleksandra Grabowska

(obie SP 4 Zambrow), III - Aleksandra Konopko (SP 3 Zambrow); **80 m przez płotki**: I - Gabriela Krajewska, Natalia Miros (obie SP 4 Zambrow), Natalia Bielicka (SP 3 Zambrow); **200 m przez płotki**: I - Gabriela Krajewska (SP Zambrow), II - Zuzanna Walczuk (SP Osowiec), III - Natalia Miros (SP 4 Zambrow); **skok w dal**: I - Wiktoria Bańkowska (SP Osowiec), II - Natalia Łada (SP Wiśniewo), III - Julia Kolasa (SP 5 Zambrow); **skok wzwyż**: I - Zuzanna Walczuk (SP Osowiec), II - Julia Tur (SP 3 Zambrow), III - Julia Pęska (SP Wiśniewo); **rzut kulą**: I - Iza Mierzejewska (SP 4 Zambrow), II - Julia Ambroziak (SP Srebrna), III - Patrycja Stańczyk (SP 3 Zambrow); **rzut dyskiem**: I - Natalia Mieczkowska (SP Stare Zakrzewo), II - Wanesa Rybicka (SP 3 Zambrow), III - Kamila Ogonowska (SP Stare Zakrzewo); **rzut oszczepem**: I - Wanesa Rybicka (SP 3 Zambrow), II - Zuzanna Jastrzębska, III - Kamila Ogonowska (obie SP Stare Zakrzewo).

Indywidualnie chłopcy najlepsi na 60 i na 200 m: I - Mateusz Pisański, II - Marcin Pisański, III - Hubert Łada (wszyscy SP 5 Zambrow); **600 m**: I - Patryk Czartoszewski (SP 4 Zambrow), II - Kacper Zienkiewicz (SP 5 Zambrow), III - Szymon Ostasiewicz (SP 4 Zambrow); **1000 m**: I - Marcel Plona, II - Bartosz Romanowski (obaj SP 4 Zambrow), III - Albert Leśniewski (AP 3 Zambrow);

sztafeta 4x60 m: I - SP 4 Zambrow w składzie: Marcel Plona, Patryk Czartoszewski, Aron Michalak, Sebastian Dąbrowski; II - SP 5 Zambrow w składzie: Jakub Kulesza, Marcin Pisański, Mateusz, Pisański, Hubert Łada; III - SP 3 Zambrow w składzie: Mateusz Kulesza, Mikołaj Zaręba, Sebastian Duchnowski, Oliwier Jary; **chód na 3 km**: I - Matusz Kulesza, II - Krzysztof Wnorowski (obaj SP 3 Zambrow), III - Szymon Woroszyło (SP 4 Zambrow); **100 m przez płotki**: I - Sebastian Dąbrowski (SP 4 Zambrow), II - Sebastian Dmochowski (SP 3 Zambrow), III - Oliwier Jary (SP 3 Zambrow); **200 m przez płotki**: I - Sebastian Dąbrowski (SP 4 Zambrow), II - Oliwier Jary, III - Sebastian Dmochowski (obaj SP 3 Zambrow); **skok w dal**: I - Mateusz Kijek (SP Stare Zakrzewo), II - Hubert Modzelewski, III - Błażej Targoński (obaj SP Rutki Kossaki); **skok wzwyż**: I - Oliwier Jary, II - Daniel Krajewski (SP Osowiec), III - Piotr Świdorski (SP Wiśniewo); **pchnięcie kulą**: I - Mateusz Urbanik (SP Srebrna), II - Hubert Modzelewski, III - Szymon Stręnkowski (obaj SP 4 Zambrow); **rzut dyskiem**: I - Dawid Gabrysch (SP 5 Zambrow), II - Alan Boguszewski, III - Jakub Kowalczyk (obaj SP 3 Zambrow); **rzut oszczepem**: I - Jan Bogucki (SP 5 Zambrow), II - Olaf Kozłowski (SP 3 Zambrow), III - Michał Stefańczyk (SP 5 Zambrow).



NEXTO • PL

PONAD 33000
CYFROWYCH PUBLIKACJI

**Twoje ulubione tytuły
zawsze pod ręką.**



E-BOOKI, E-PRASA I AUDIOBOOKI



NA KAŻDE URZĄDZENIE